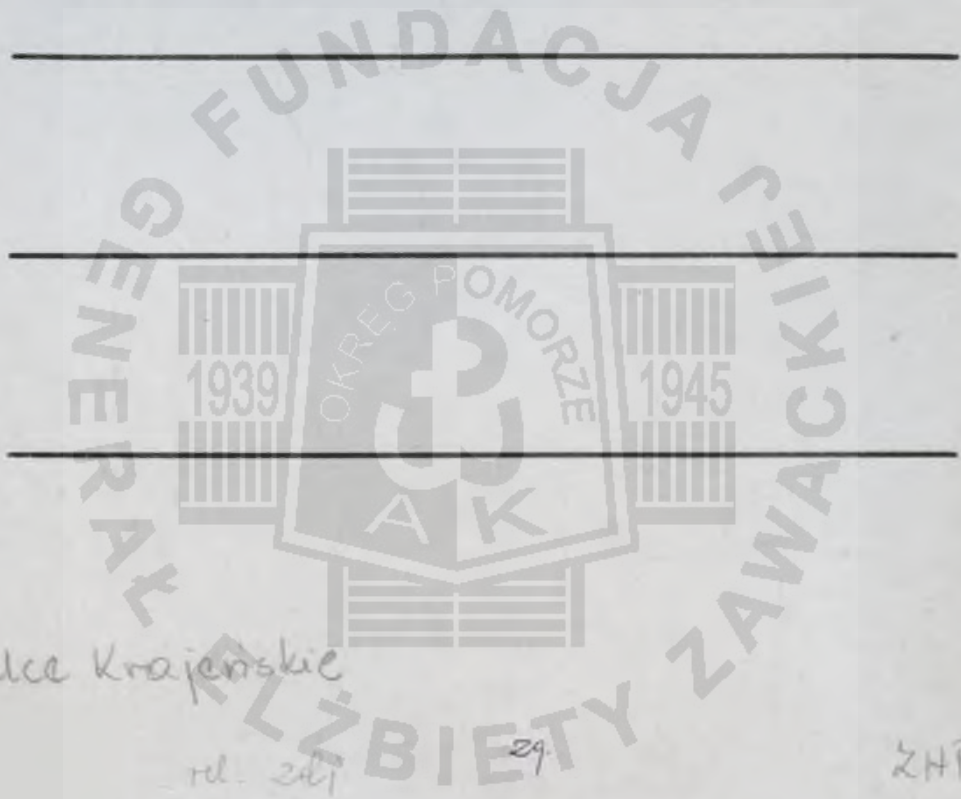


MEMORIAL
General Marii Wittek

A. Rojewski oprac. 2014

TECZKA



adres:
66-500 Strzelce Krajeńskie

tel. 201

ZHP

LWP

lubuskie

Kapł.

sier.

MATYŚNIAK Emilia

zam. Muchewicz (1949)

118 / WSK

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

118/684

LUP

MATYSIAK Elżbieta

z em. Muchemcz

I./1. Relacja ✓ K. 15, S. 15

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora ✓ K. 12, S. 13

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ K. 9, S. 9

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945. —

III./5. Inne ... K. 4, S. 1

IV. Korespondencja K. 9, S. 9

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓

VI. Fotografie ✓ 7, 23 kserokopie

I Relacja

Relacja Emilii Muchemiez (LUP) sporządzona własnoręcznie
podpisana z datą Strzelce Krajeńskie 1 IX 1997r.

złkopiś (ksero) K. 6, s. 1-6

Relacja własna (obszerna) Emilii Muchemiez sporządzona
według schematu relacji o wojennej służbie kobiet - żołnierzy
w I i II Armii Wojska Polskiego w l. 1939-1945
Podpisane, dn. 16 II 1999r.

mps. org. K. 9, s. 7-15

- Relacja upłytku do Fundacji: 14 IV 1999r.



I. Dane osobowe

1. Nazwisko i imię: Muchewicz Emilia z domu Małyśmiał
(zmiana nazwiska 1948 r.)

2. Data i miejsce urodzenia: 10.10.1926 r. - Korców - Niemcy

3. Imiona rodziców: Władysław, Józefa z domu Świernik
Ojciec z zawodu ogrodnik pracował w Medychoście,
woj. południowe. W roku 1940 wysiedlona została cała
rodzina przez Niemców. Transportem do Łodzi (Fabryka Waly)
a z Łodzi do Heima i Łomży (za miastem wówczas
13 lat) w czasie okupacji niemieckiej, funkcjonowała się
okupantowi i utrzymywała kontakt z Ruchem Oporu
w powiecie łomżyńskim. (Zmarła w roku 1963).

Matka nie pracowała, wychowywała dzieci i zajmowała
się domem.

4. Obecny adres: 66-500 Skarżysko-Kamienna, ul.
skrytka pocztowa Nr 5. St. telefonu ~~1111~~

II Dane środowiskowe:

1. Wykształcenie: Średnie ogólne - rok 1964

2. Krótki przebieg pracy do czasu wybuchu wojny.

Miała 13 lat, ukończyła 6 klas szkoły powszechnej.

Wybuchła wojna i do szkoły nie chodziła.

3. Materiał do ZHP.

III. Członek w kampanii wrześniowej - nie brała udziału.IV. Krótki zarys „cywilny” z lat 1939 - 1947

Miejsce zamieszkania: Medychość woj. południowe. W roku
sprzedziwnik 1940 r. wysiedlona wraz z rodzicami z południ-
owego.

Przewieziona transportem kolejowym do Kocisima, następnie do Łoska. Obóz fikcyjny (dawnojsza Fabryka Waty) ul. Fabryczna. Był 3-miesięczny, w warunkach nie do zniesienia - sioma jak siekka, wiatr, pustkwy i obwiezione wozny żywnościowe. Następnie znów pod eskortą przeszedł fikcyjnie do Hetma - fikcyjny obóz. To miesiąc później podjął do Łamoiwa i tam rozlokowano nas wśród gospodarzy. Łamieszkatem razem z rodzicami przyjeżdżamy w Generalnym Gubernatorstwie.

Jako dwunasty 16-letni Łamieszkat byłem do pracy na polu w Gospodarstwie Niemieckim - Karolówka. W roku 1944 (lipiec), kiedy wkroczył radziecki i polski wojsko, postanowiłem i ja zrewanżować się matce, że to, że zabrano mi szkołę, wolność, wypędzono z domu w pełnej sukience i butach. Postanowiłem pomóc w wyzwoleniu ziem polskich od hitlerowskiego panowania 24 grudnia 1944 r. Wstąpiłem ochotniczo do 1 Armii Wojska Polskiego i stałem przed Komisją Tokowa która dokwalifikowała mnie do katech. H. "do służby wojskowej". Przewieziona do 38 Szpitala Evakuacyjnego, na stanowisko sanitariusza.

27 grudnia 1944 r. Transport wagonów towarowych w Kocisima do Łoska było 4 kompletnie szpitala w pełnym wyposażeniu medycznym, przywieziono nas do Odwocka i rozlokowano w budynkach budowlanych Sierżantów Gruzickiego. Szpitala nasze rozlokowane były na ostatniej ofensywie warszawskiej.

17 stycznia 1945 r. Warszawa wyzwolona.

Łańca obwoła żołnierska Wai Tomowski. Regnamy vniuy
vovseavvskie z tpecka voku.

Chytsiege vovskova skladatiam v Olvocku 4. j. 1945v.

Sapital skladat sie z personelu polskiego. Komendantem
sapitala byl mjr. Lemulyz (lekarz przedwojenny)

Lekwatevovami zostali iemy v Budgorsku na Bielavkash.

Leve skrytjo sapitala (i oddany) byl niedostepnym dla ryvitoliv.

Pozostale oddawiy kajmovat 38 kapit. Evakuatsiyemy.

So naszego sapitala pitalvovkity sobustvovty, kolejove i samo-
choziam vamysh z Warka, Litova i Kolobvregu, ovaz
z imysh mjesovovvri valk o Wai Tomowski.

8 maja 1945 - otyozono kakimere vovny, nastapita vivilka
vavolje, klava tvmelno opisat. Niekto vami vovvity i pokassat
komevne pialki z vavolje. Niesayli sie z tego faktu, ze vovsser
vvoza do svoish vodam, a komevne syvivaly, beda zryvut
stavaune povvotu vodam z Syberii. Byli i tacy, ktovry
z odmesovmysh vam i khovob pirovitysh z krossiv otupavvji,
ovvovvity ich byli vyzevvovv i mmyvovli. Chovpoy si
vovkayli o vyanovveme naszego kvaju - mmyvovvje byl to
vovvitysh mmyvovv kvajt polskiej mtovalicry.

Sierpniu 1945v. - vo vypisavvmy mzdovvovvovv, klony zostali
skierovvami do Jednostek vojvskovnysh na ostavnu ofemvryve
Berlinskaj, a nekto vamysh, skievovvamo do Sapitali
v dublinsie i Wvssavvrie. (Ovvi mmyvovv v vyzvavvavv Berlinskaj)
Sapital nasz zostat evakuovvamy z vavvym vyzvovvovveme
kavvovvym v vada i vistsa do svievvovv i dalej samchoziam
do Chetvina. Kapite zostaty dva Lemulyki v Ryvku
(byty Hotel na Sapital), otvuy budvvek dla personelu
sapitalnego.

distopad 1945v. - Rozkazem RKN Bydgoszcz, grupa lekarzy i sanitariuszek (miejscy mimi i ja) skierowano nas do szpitala Marynowki wopomiej Gdynie, ktory w tym czasie organizowal swoja placowke. Mieciel sie jako lekocy Moskwej pod nr 91. Pracowalam jako siostwa szlawa, a potem jako siostwa oddechtowa na Oddziale karkowym.

24 kwietnia 1946v. na wiadom frosbe zostalam redemobilizowana i osiedlam sie na ziemach odlepkarskich gdzie moi rodzice wkrzejniej powrocili z Gembalskiego Guberniowstwa - Lomwie. Przed wojna mieszkalam z rodzicami w Mieskiej chotkie, ale po powrocie mi bylo do tego wrzasc obom byli zbuzony. Osadnictwo wojskowe przydzielilo mi mieszkanie w Zielonej Gory, ale ja z tego nie skorzystalam. Zamieszkalam przy rodzicach w Szarleach - Gwafieistach.

38 szpital Lwobudzajnyj przemiesiony zostal z Chelmu do Zielonej Gory w roku 1947 i zostal w tym miesiac zalikwidowany.

VIII. Krotki kursowys konwojny.

Przystapilam do egzaminu klasy 7 szkoły podstawowej. Nastepnie kazdym razem matury w liceum Ogolno. Kształcozylam w 1964v.

Podzielam prace w administracji, początkowo jako maszynistka, referent, a 15 lat przed emeryturą na stanowisku kierownika ds. spr. osobowych i szkolnych w Regionalnej Sp-ni Zopobawienia i Zbytku. Od 1983 roku jestem na emeryturze. Mieslam sie spotekame w roznych organizacjach. Od roku 1991 do chwili obecnej pełnilam funkcje spolekame w Organizacji Komunistek i Kwek. Bylam skarbnikiem, przewodniczącą Komisji sorjalne.

Obecnie jestem od 16. XII. 1996r. kierownikiem Zarządu Kół, Związku Komb. RP i BWP w Strzelcach Kł. oraz pionkiem wojewódzkiego zarządu w Gostynie Wlkp.

W roku 1949 wyszłam za mąż za Józefa Huchewicza, pochodzącego z Tomowa. (Od 1974r. nie żyje.) Był żołnierzem wrześniowym 1939r. Służył w KOPiE na granicy polsko-rosyjskiej - Giełbokie - Wilejki. W roku 1938 przedmiotowy z rąk jednostki na żołdnie. Pełnił służbę na granicy w Lwobroczynie, a w roku 1939 brał udział w obronie Węgieńskiej Górki, potem dostał się do niewoli niemieckiej i przedmiotowy do Gryfic. Pracował jako robotnik fabryczny „P” jako sejmik. Po wyzwoleniu osiedlił się w Strzelcach Kł.

Mam dwójce 3-ich synów. Jestem mieszkała w rodzinnym mieście Ojca - Tomów.

Wpłynęła służby wojskowej na życie powojenne

to pytania jest b. ciekawe, a szczególnie w obecnych czasach. Jak wynika z mego życiorysu to losy moje okazały się. Trudno się zgodzić, strach i brak osobistej odziany, komunistycznej godności przez okupanta.

Odbyła służbę wojskową przede wszystkim nie zadowolona. Człowiekiem, który wywodził z domu rodzinnego, ze szkoły i marzeń. Umiałem mi wykonywać materialną służbę wojskową. Przed wszystkim obowiązkiem, punktualność, wspólne grupowe zadaniem się, powagą i odpowiedzialnością, poszanowanie przełożonych, wszystkie te cechy, które stały się w życiu, charakter i życie bez konfliktów. Każde słowo mi było. W życiu wychowałam na moich polaków, którzy mają swoje rodziny i są z nami, są w naszym. Wychowanie było

z tego jestem b. dumna. Były lata, kiedy okazała
 bym było tego, czego, jakimkolwiek wpróżtam, że musiał
 się ukryć dla siebie, by w przyszłości mogli uniknąć
 zarobku. Owoce ten obywatel i jestem dumna z tego.
 Wierzę w cię i w dobroć twoją, zawsze mnie wspomaga.
 Teraz niejsza miotaj się mię fikcją, a do wyznika z dobroci
 i braku fikcyjnymis faktorykiem do wita swojej ojczyźnie.

45.

Faktycznie mam niezmiernie swoją fikcyjność do służby
 wojskowej. Fikcyjnie obywatelstwo oraz życia państwowo-
 mego. Będę w swoim państwie wnet, choć żyje
 się z tej skromnej emerytury - nie muszę
 Bogu dziękować, że żyje, choć zdrowie nie dopisuje.
 Ma się do faktycznie i w razie potrzeby, zawsze dla
 Ojczyźnie, jestem gotowa oddać życie.

Z poważaniem
 Emilia Muchowicz

Składek. Pwajeniście, dnia 1 września 1994r.

PN Komisji Obrony Komwoz. Zamkowej
 Nr 190818
 PN ewidencji 3742

Wpłynęło dnia 14.04

Ldz. 877/1024/PP

SCHEMAT RELACJI O WOJENNEJ SŁUŻBIE KOBIET-ŻOŁNIERZY
W I i III ARMII WOJSKA POLSKIEGO
W LATACH 1939 - 1945

I. DANE OSOBOWE

1. Nazwisko (także panięskie z datą zmiany), imiona

Muchewicz Emilia z domu Matyśniak (zmiana nazwiska 1949 r.)

2. Data i miejsce urodzenia (w przypadku wsi podać powiat)

10.10.1926 r. Korchów - Niemcy

3. Imiona rodziców, nazwisko panięskie matki, dane o ich pracy zawodowej i społecznej.

Władysław, Józefa z domu Miernik.

Ojciec z zawodu ogrodnik, pracował przed wojną w Zarządzie Dróg Drogowych - Starostwo - Międzychód. woj. poznańskie.

W roku 1939, kiedy wkroczyli Niemcy do Polski, zatrudniony był przez Niemców w charakterze palacza w Starostwie.

W porozumieniu z Powstańcami Wielkopolskimi, wyszukał wszystkie akta powstańców i spalił. Po zakończeniu wojny dziękowali, gdyż żaden z powstańców nie był aresztowany.

W 1940 roku odmówił przyjęcie "wolks listy" i wraz z całą rodziną, zostaliśmy wysiedleni przez Niemców. Przewiezieni

autokarami do Kościana, a potem transportem kolejowym do Łodzi przy ul. Fabrycznej (dawniejsze Fabryka Waty)

Był to Obóz przejściowy dla przesiedleńców z poznańskiego.

Dalsza podróż pod eskortą żandarmerii do miasta Hełm, (też Obóz przejściowy), lecz zezwolono nam wyjść na miasto.

To nie był jeszcze koniec naszej wędrówki, ponownie załadowano nas do wagonów kolejowych i przewieziono do Zamościa.

W czasie okupacji niemieckiej pracował na majątku niemieckim w Karol-ówce - Zamość. W czasie okupacji należał do Ruchu Oporu. Współpracował z Partyzantką. W domu

naszym były spotkania kontaktowe i od nas nocą wyruszali łącznicy do lasu i Zwierzyńca z różnymi poleceniami.

Po wojnie osiedlił się w Strzelcach Krajeńskich i pracował w swoim zawodzie. Przeszedł na emeryturę. Zmarł w 1963 r.

Ojciec urodził się w 1903 r. w Sosnowcu.

Matka nie pracowała. Wychowywała dzieci i zajmowała się domem. Zmarła 31 grudnia 1993 r.

4. Obecny adres składającej relację, nr telefonu

ul. Bolesława Chrobrego 12)17 66-500 Strzelce Krajeńskie
nr telefonu 763-26-70 (skr. pocztowa Nr 5)

II. DANE ŚRODOWISKOWE

1. Wykształcenie (nazwa szkół i lata ich ukończenia)

6 klas Szkoły Powszechnej w roku 1939
Średnie ogólne w roku 1964.

2. Miejsce zamieszkania przed 1939 rokiem

Międzychód (przed wojną województwo poznańskie),
obecnie województwo gorzowskie.

3. Czym zajmowała się przed 1939 rokiem (nauka, praca - jaka?)

Byłam uczennicą Szkoły Powszechnej w Międzychodzie.

4. Przynależność do ZHP, PWK, PCK

Należałam do ZHP i PCK

III. UDZIAŁ W KAMPANI WRZESNIOWEJ 1939 ROKU

Nie brałam udziału.

IV. DANE Z OKRESU LAT 1939 - 1945

Nauka, praca, udział w konspiracji - jakiej?

1. W roku 1940 wysiedlona wraz z rodziną przez Niemców
z miejscowości Międzychód, woj. poznańskie do Obozu przejściowego w Rodzi, dalej do Helma. Po miesiącu ponownie przewieziona do Zamościa (Generalne Gubernatorstwo) Tam osiedlił-śmy się i jako 16 letnia dziewczyna, zmuszona byłam przez okupanta do pracy polowej w majątku niemieckim i pracowałam do czasu wyzwolenia przez Armię Sojusznicą tj. jest do lipca 1944r.

2. Moja droga do wojska polskiego (mobilizacja, zaciąg ochotniczy)

✓ Dnia 18 grudnia 1944r. zgłosiłam się ochotniczo do nowoorganizowanego szpitala 38 Ewakuacyjnego, który zakwaterowany był w Szpitalu Miejskim w Zamościu z przeznaczeniem na ostatnią Ofensywę - Warszawa.

3. Data rozpoczęcia służby wojskowej i data zdemobilizowania.

Po przeprowadzonych badań, przez Komisję lekarską, zostałam zakwalifikowana do kategorii "A" i z dniem 18 grudnia 1944r. przyjęta w szeregi wojska polskiego.

✓ Zdemobilizowana dnia 24 kwietnia 1946 r. (na własną prośbę)

4. Nazwa kolejnych jednostek, w których odbywałam służbę wojskową: 1 Armia Wojska Polskiego - 38 Szpital Ewakuacyjny następnie Szpital Marynarki Wojenne Gdynia.
5. Jakie wykonywała zadania i jakie zajmowała stanowiska w wojsku: Początkowo zgłosiłam się do kuchni (bo bałam się głodu), lecz długo tam nie zagrzałam, ponieważ dowództwo szpitala odkryło mój lęk głodowy, który zakodował się z czasów okupacji. Przenieśli mnie do Sekcji Sanitarnej, najpierw byłam sanitariuszką, siostrą salową, a przed zdemobilizowaniem pełniła funkcje siostry ^{Oddziałowej} ~~salowej~~ na Oddziale Zakaźnym w roku 1946.
6. Jakie przeszła przeszkolenie w wojsku (szkoły kursy itp) Tylko regulaminowe i sanitarne, ale chłonełam zdolnością w tym kierunku, powierzali mi różne funkcje.
7. W jakich bitwach brała udział (miejscowość, data, odniesione rany i kontuzje, gdzie i kiedy?)
Do Szpitala Ewakuacyjnego trafiłam w Zamościu. 27 grudnia 1944 r. transport kilku szpitali, został ewakuowany na ostatnią ofensywę warszawską do Otwocka (tam zajęliśmy budynki po byłym Prewentorium Przeciwgruźliczym). Po zdobyciu Warszawy, dalsza droga Bydgoszcz - Bielawki. W tym czasie trwały przygotowania na ofensywę kołobrzeską. Czekaliśmy na transporty rannych - sale operacyjne i zabiegowe przygotowane. Pewnego dnia nadleciały samoloty niemieckie i zrzuciły bomby, pamiętam takie, które rozrywały się na wysokość kilku metrów. Powybijały szyby, zdemolowali pomieszczenia. Zapanaowała panika w szpitalu. Padła komenda "lotnik kryj się" - biegliśmy do schronu i zostałam trafiona odłamkiem w szyję. Trzy dni po bombardowaniu nadeszły transporty z rannymi - pamiętam miejscowości (przetłumaczone na j, polski) Wałcz, Złotów, Kołobrzeg i inne. Ja miałam powierzchowną ranę, którą nie dokuczała zbyt boleśnie, jak również widok tych rannych zmobilizował do niesienia pomocy. Ranni byli głodni, zawszawieni, obłoceni, a opatrunki na ranach nie zmienione od kilku dni. Byli również choży wewnętrznie, przeziębieni, a u niektórych zakradała się gangrena.
- Wada kontuzji pozostawiła ślady, że do dzisiaj mam wadę słuchu, taki los żołnierza.

8. Stopień wojskowy w chwili mobilizacji i obecnie (data)

- Awans do stopnia kaprala w maju 1945 r.
- " " plutonowego 1969 r.
- " " sierżanta 1997 r.

9. Odznaczenia bojowe, państwowe i społeczne:

1. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski
2. Brązowy Medal Zasłużony na Polu Chwały
3. Złoty Krzyż Zasługi
4. Odznaka Grunwaldzka
5. Medal Zwycięstwa i Wolności
6. Medal za Warszawę
7. Medal za Udział w Walkach o Berlin
8. Medal 30-lecia Polski Ludowej
9. Medal 40-lecia Polski Ludowej
10. Odznaka Honorowa za Zasługi woj. zielonogórskiego
11. Odznaka Zasłużonego Działacza RUCHU Spółdzielczego
12. Odznaka Honorowa województwa gorzowskiego
13. Odznaka Zasłużony Ziemi Strzeleckiej
14. Odznaka Weterana Walk o Niepodległość

1. Dalsze kształcenie się,

2. Warunki Rodzinne

3. Praca Zawodowa i działalność społeczna

4. Wpływ służby wojskowej na życie powojenne.

ad 1 - Po wojnie uzupełniłam wykształcenie, ukończyłam klasę siódmą i otrzymałam świadectwo ukończenia szkoły podstawowej. Następnie uczęszczałam do Liceum Ogólnokształcącego - systemem wieczorowym i zdobyłam wykształcenie średnie ogólne. Również w dalszych latach kończyłam różne kursy zawodowe potrzebne na zajmowanym stanowisku.

ad 2 Założyłam rodzinę w roku 1949 i mam 3-ch synów:

- Ryszard Muchewicu urodz. 1.04.1951 r.
- Marian Muchewicz urodz. 30.06.1953 r.
- Zdzisław Muchewicz urodz. 10.07.1955 r.

Synów wychowałam na zdrowych i mądrych Obywateli Polski i nie miałam żadnego kłopotu. ukończyli szkoły, założyli swoje rodziny i mogę zawsze na nich liczyć.

Maż też był kombatantem - wojna Obronna 1939 r.

Muchewicz Józef, urodz. w Kowalewie woj. toruńskie.
Służył w KOP-ie (Głębokie - Wilejka) w 1939 r. brał
udział na Zaolziu, a potem dostał się do Zwardonia
i tam zastała go wojna. Brał udział w obronie
Węgierskiej Górki, gdzie dostał się do niewoli niemieckiej
Zmarł 21 października 1974 r.

ad -3 Po zdemobilizowaniu ~~zxxxxx~~ podjęłam pracę w admi-
nistracji, ponieważ w służbie zdrowia zarabiał się
b.mało.

Ministerstwo Obrony Narodowej proponowało mi pracę
jako pracownica kontraktowa (cywilna) przy Marynarce
Wojennej w Gdyni i możliwość ukoczenia szkoły
średniej, jednak z tego nie skorzystałam, ponieważ
musiłam pomóc rodzinie, a szczególnie Mamie, która
chorowała.

Pracowałam w administracji jako pracownik umysłowy
a od roku 1965 do 1983 to jest do przejścia na emeryturę
zajmowałam stanowisko kierownika do spraw osobowych
i szkolenia w Firmie Handlowej (Rejonowa Spółdzielnia
Zaopatrzenia i Zbytu w Strzelcach Krajeńskich)
Lubiłam pomagać ludziom i udzielałam się w pracach
społecznych, a szczególnie uczestniczyłam w pracach
na rzecz Zbowid-u. Od roku 1951 jestem członkiem
organizacji kombatanckiej, pełniłam funkcje skarbnika
Zarządu Powiatowego ZBOWID, od roku 1970 do 1996 r.
pełniłam obowiązki wice prezesa Zarządu Koła powiato-
wego i gminnego. Obecnie pełnię funkcje prezesa Zarządu
Koła Związku Kombatanatów RP i BWP w Strzelcach Kraj.
Posiadam na stanie stan członków zwyczajnych 107
członkiń podopiecznych 137.

W kwietniu br., zostałam ponownie wybrana na członka
Wojewódzkiego Związku Kombatanatów RP i BWP w Gorzowie.
Jest to już trzecia kadencja. W poprzednich latach
byłam też członkiem Wojew. władz w Zielonej Górze.
Za pracę w Organizacji Kombatanckiej, zostałam wynagro-
dzona i wyróżniona odznaczeniami, jakie posiadam.
W pracy Zawodowej tego bym nie osiągnęła, ponieważ
w kolejce stali inni.

ad 4. Wpływ służby wojskowej na życie powojenne było różne.

W moim miasteczku pamiętają mnie, kiedy przyjechałam do rodziców w mundurze (NAJPIERW NA URLOP), potem na stałe. Wyglądało to tak, że po wyjściu ze Szpitala, gdzie się w jednej ręce trzymało kartę zwolnienia, a w drugiej konserwę i chleb. Przedtem trzeba było się w swoim zakresie postarać i jakieś ubranie cywilne (miałam wtedy sukienkę i moje własne buty - oficerki Magazynier - mundurowy pozwolił mi zabrać płaszcz, bo było to jeszcze zimny kwiecień. Dużo serdeczności pomocy i opieki doznawało się od byłych żołnierzy zdemobilizowanych, którzy w tym czasie obejmowali różne stanowiska administracyjne. Ludzie cywilni patrzyli na nas krzywym okiem. Na początku nie chodziło się po zabawach, bo nie było się w co ubrać. Jeszcze raz podkreślam, że pomoc jaką otrzymywaliśmy to tylko od naszych chłopców frontowych.

Po pół roku pobytu w domu, otrzymałam ofertę od Komendanta Szpitala Marynarki Wojennej na podjęcie pracy w tym szpitalu, jako pracownik cywilny na prowadzenie biblioteki. Pracy tej nie podjęłam, gdyż musiałam pomagać rodzinie, a szczególnie mojemu młodszemu rodzeństwu, chorej Mamie.

Przypadkowo spotkałam pacjenta - żołnierza ze Szpitala, który zaproponował mi pracę w Banku Spółdzielczym, który pełnił w nim obowiązki dyrektora Banku.

Tu muszę nadmienić, że służba wojskowa, która wykształciła charakter dyscyplinarny, uczciwy i obowiązkowy, zachartowała być i żyć w niedostatku, jak również znosić różne niepowodzenia, pozwoliła to, że człowiek się nie załamuje i ruszył do przodu zachartowany.

Już wtedy rozpoczęłam pracę społeczną jako Komendantka Klubu "Służba Polsce". Prowadziłam zajęcia terenowe, strzelanie i zajęcia kulturalne, takie jak tańce ludowe i granie sztuk teatralnych.

Zostałam zauważona, doceniona i szanowana i tak po drabinie wspinałam się coraz wyżej. Dziś jestem już na emeryturze, ale zawsze otoczona jestem ciepłym i serdecznym spojrzeniem ludzi z którymi tyle lat przeżyłam w jednej miejscowości.

1. Z Jakimi trudnościami życiowymi borykała się po wyjściu z wojska:

Przyjechałam do strzelc Krajeńskich, gdzie osiedlili się Rodzice. (Tu muszę zaznaczyć, że przed wojną mieszkałam z rodzicami w Międzychodzie, ale po powrocie z wygnania, mieszkanie w którym mieszkaliśmy było zajęte i rodzice osiedlili się na Ziemiach Zachodnich) Mogłam podjąć pracę w Szpitalu-odległego o 24 km, lecz nie było dojazdu. Pozostałam w miejscowości Strzelce Kr. Brak było również jakiejkolwiek szkoły średniej. Miasto zniszczone było w ~~całk~~ 80%. Jak już wspomniałam dzięki pomocy żołnierzowi, który leżał ranny w Szpitalu przy forsowaniu Wału Pomorskiego, zatrudnił mnie w Banku. Najgorzej było kupić sobie jakieś ubranie lub obuwie. Wstyd się przyznać ale to jest prawdą. Mój Ojciec śp. zrobił mi z opon takie klapki i w tym chodziłam całe lato, a na zimę kupiłam sobie kamasze. Na bazarze w ~~Gorz~~ Gorzowie kupiłam sobie letnią sukienkę i po upraniu rozleciała się. Chodziło się do pracy i w późniejszym czasie kupiło się jakieś ciuchy i tak się żyło. Pamiętam, że były chwile załamania - żołnierz, który brał udział w wyzwolaniu Ojczyzny nie miał zapewnionej egzystencji do życia. Snuli nieraz różne plotki - a co kobieta robiła w wojsku? Było to też bardzo upakujące. (w rozmowie z wielu koleżankami jakiś czas nie przyznawaliśmy się, że służyliśmy w wojsku) Nie była to zmowa, a poprostu wyciszenie takich plotek. Byli i tacy, którzy po wojnie szubrowali i mieli wszystko nie liczyli się z tym, że może ktoś nie ma chleba, czy odzieży. Osadnictwo wojskowe- pozajmowali najlepsze budynki i gospodarstwa. Tym którzy wracali w roku 1946 nie pozostało wiele. Dziewczęta, które służyły w wojsku miały opinię dobrą - posiadają do dziś opinię i charakterystyki oraz dokumenty zachowane a Archiwum Wojska ~~Polsk~~ Polskiego. Taka jest prawda.

Czasy ciężkie przyżyło się i swoją uczciwą pracą i obowiązkowością wspinało się jak po drabinie, pokonując wszelkiego rodzaju niedostatkami i zdobywało się wykształcenie, by nie powiedziano nam, że zajmujemy jakieś stanowisko bez kwalifikacji. Tak mijały lata. Wychowało się dzieci na dobrych i uczciwych obywateli tego Kraju. Odbyli służbę wojskową i zachowali patriotyzm do Ojczyzny.

2. Obecne źródło utrzymania :

Jestem na emeryturze z tytułu pracy od roku 1983.

3. Obecny stan zdrowia:

Jestem po kilku operacjach i trudno coś powiedzieć na ten temat. W przeszłych czasach byli jeszcze nasi lekarze wojskowi, którzy pracowali w Szpitalach Cywilnych i pomagali w leczeniu. Dzisiaj trudno coś o tym powiedzieć. Wiemy dobrze jak działa służba zdrowia, a nasze emerytury nie wystarczą na pokrycie leczenia i kupno leków.

4. Z jakiego rodzaju służby zdrowia korzystała:

Z ogólnej służby zdrowia - cywilnej.

5. Po wojnie nie byłam represjonowana. Karana sądowo też nie byłem.

6. Krótka charakterystyka rodzeństwa i dzieci - ich wykształcenie zawody i zajmowane stanowiska:

Dane o rodzicach opisałam na stronie 1-szej.

a) Moje Rodzeństwo:

1. Brat Marian Matysiński, urodz. 1934 roku

(obecnie nie żyje) Po odbyciu służby wojskowej pracował w Telekomunikacji na stanowisku kierownika konserwacji i budowy linii telefonicznych w wojew. gorzowskim.

b) 2. Brat Stanisław Matysiński rocznik 1937 po służbie wojskowej pracował jako kierownik w Telekomunikacji, jako kierownik. Obecnie przeszedł na emeryturę.

c) 3. Siostra Maria Stadler z domu Matysiński, pracowała w handlu jako kierownik sklepu - rocznik 1930. Obecnie na emeryturze. Jest członkinią podopieczną po mężu, który należał do Armii Krajowej w Tarnowie. Pełni funkcje skarbnika w Zarządzie Koła Zw. Kgm. RP i BWP w Strzelcach Krajeńskich.

17/1/15

Moje Dzieci:

1. syn Ryszard Muchewicz ur. 1.04.1951 r. w Drezdenku.
Ukończył Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Strzelcach Kr.
w zawodzie mechanizator oraz Akademię Nauk Społecznych
w Warszawie, jest mgr nauk polit. - politolog.
Pracuje i mieszka w Toruniu, pełni obowiązki Prezesa
Telewizji Lokalnej Toruń - Rubinkowo. Obecnie jest Radnym
Powiatu Grodzkiego i pełni dodatkowo obowiązki rzeczownika
przy Starostwie. Dwie wnuczki: Wioleta 21 l., Żaneta 16 l.
2. syn Marian Muchewicz ur. 30.06.1953 r. w Strzelcach Kraj.
Ukończył Zasadniczą Szkołę Zawodową przy Izbie Rzemieslni-
czej w Łodzi w zawodzie cukiernik oraz posiada Dyplom
Mistrza Cukierniczego. Pracuje w tym Zawodzie i mieszka
w Strzelcach Krajeńskich. Wnuczki: Anna 22 l., Monika 21 l.
Agnieszka 9 l.
3. syn Zdzisław Muchewicz urodz. 10.07.1955 r. w Strzelcach Kr.
ukończył naukę w Technikum Przemysłu Spożywczego
w Krajence, jako towaroznawca produktów rolnych. Również
posiada Dyplom Piekarnictwa i Cukiernictwa.
Mieszka w Strzelcach Krajeńskich i prowadzi własną
Piekarnię. Wnuki: Ewa 16 lat i Paweł Muchewicz 13 lat

Strzelce Krajeńskie, dnia 16.02.1999 r.

(Czytelny podpis)

Elżbieta Muchewicz

I/2 Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora

- Książeczka wojskowa Młuchemcz Emilii
Odpis zgodny z oryginałem stwierdza Urząd Miejski
w Strzelcach Krajeńskich dnia 7^{III} 1975r.
kserokopia k. 9. s. 10
- Odpis Książeczki Wojskowej Emilii Młuchemcz
ul. Ludowa 31/2, 66-500 Strzelce Krajeńskie
mps. ksero k. 1. s. 11
- Zaświadczenie z 18^{IV} 1945, Wojsko Polskie
Poczte Polowa 84130, kpr. Młotysinek Emilia
służyła w Wojsku Polskim
mps ksero s. 12
- Chwałkowskiego Służbowa kpr. Młotysinek, Gorzów
5^{II} 1948r. Wojsko Polskie
mps. ksero k. 1. s. 12
- Zaświadczenie, Decyzja 1881 z dnia 26^{VII} 1993
Wienawięta Urzędu do Spraw Kombatantów
i Osób Represjonowanych, wystawione Emilii Młuchemcz
mps. ksero k. 1. s. 13

T. 108/108 I/2/1
1

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ
Seria D
05472937
KSIAZECZKA WOJSKOWA
Mieczysław
(Nazwisko)
Gwiliński
(Imię)
Władysław
(Imię ojca)
Wydana przez
Główny Urząd Amunicyjno-Wojskowy
Warszawa
Stanowisko
Główny

GENERALNY FUNDUSZ
ELŻBIETA
1939

Gen. 108/108 I/2/1

I/21/2



Elżbieta Gosińska
Własno: czny podpis posiadacza księżeczki

Elżbieta Gosińska s. 45.
M. Gosińska

chron księżeczkę
owa

L. EWIDENCJA WOJSKOWA

1. Data urodzenia	<i>10 paździer. 1926</i>
2. Kategoria wojskowa	<i>prerwana</i>
3. Rodzaj broni	<i>Sluzba Pomocnicza</i>
4. Podof. szereg.	<i>podoficer</i>
5. Nr. specjaln. wojskowej	<i>125</i>
6. Nazwa spec. wojskowej	<i>siopka młodni</i>
7. Funkeja wojskowa	<i>siopka palowa</i>
8. Stopień wojskowy	<i>Kapral</i>
	<i>2 1945 roku</i>

ELŻBIETA

2



11213

II. EWIDENCJA OGÓLNA

Miejsce urodzenia	Województwo	<i>Wielkopolski</i>
	Powiat	
	Gmina	
9.	Miejscowość	<i>Konelin</i>
10.	Zawód	<i>mechanik</i> <small>(robotnik, rolnik, rzemieślnik, sprzedawca itp.)</small>
11.	Specjalność w zawodzie	
12.	Narodowość	<i>polska</i>
13.	Język macierzysty	<i>polski</i>
14.	Znajomość języków obcych	

Wykształcenie cywilne	Pięmienny — analfabeta <small>(właściwie podkreślić)</small>		
	Szkola Powszechna		
	W		
	Ilość klas		
	Szkoly średnie	<i>4 roku 1943 2</i>	
		<i>Klasz Gimn. Haudel</i>	
		<i>4 Bulliniec</i>	
	Licea		
	15	Uczelnie wyższe	

ZBIET

3

II/214

III. PRZEBIEG POBORU

Data poboru, przez którą R. K. U. i orzeczenie Komisji Lekarskiej.

18 X 1944 RM. 4. Zamów
załączka do służby
liniowej

Do jakiej Jednostki skierowany.

38 Sygn. ewaluacyjny

R y s o p i s

Wzrost cm.	Obwód klatki piersi. cm.	Obwód głowy cm.	Maska gazowa			Wielkość obuwia
			wielka	średn.	mala	

IV. PRZEBIEG SŁUŻBY WOJSKOWEJ

Data rozpoczęcia służby, jednostka wojskowa, zajmowane funkcje i data ukończenia służby.

18 X 1944 wstąpiła ochotniczo do 138 Sygn. ewaluacyjnego. 20 X 44 przydzielona na Oddz. Chirurgiczny jako kursantka 1 X 1945 przeniesiona do Oddz. Kaprali 10 X 1946 przydzielona do Szpitala Marynarki Wojennej w Gdyni Verte

4

I/215

na stanowisko pociąg
miejscowy zalewy
24 IV 1946 z demobilizacji
rezervo na kwart.
Czech. Milia. Obr. Moraw
M/0181/45

Przealicy do rezerwy
dn. 9 VII 1949 r. Rozkaz
Min. Obr. Nar. Nr 187 z dn. 7 XII 48 r.

Woj. Kom. Obr. II.
Bolesław E. P.

8

9

WZBIET

5

I/2/6

Miejsce zamieszkania *Stulec-
Krasjunki ul. Północ-
na Nr 45*

(Przynależny ewidencyjnie)

AN Rjon

30

Miejsce zamieszkania

(Przynależny ewidencyjnie)

31

6

I/287

Miejsce zamieszkania

XI. NOTATKI O POWOŁANIU
DO SŁUŻBY WOJSKOWEJ W CZASIE
MOBILIZACJI LUB PODCZAS WOJNY

18 XII 1944 zgłosiłem się
uchalnie do 214
zamieszkałem i przydzielony
zostałem do 38 batalionu
dzielnicowego
Otrębin

(Przynależny ewidencyjnie)



18 XII 1944
M. U. OTRĘBIN

I/20/8

IX. NOTATKI O PRZYJĘCIU
I SKREŚLENIU Z EWIDENCJI

Przyjęcie	Skreślenie
<p><i>Snia 9 VIII 49</i></p> <p><i>1949. 4. 20</i></p> <p><i>Kł. J. W. K. R. H. H. H.</i></p> <p><i>1949. 4. 20</i></p>	
Przyjęcie	Skreślenie

8

FUNDACJA

I/2/9

Wzór Nr. 40

WOJSKOWA KOMENDA REJONOWA

Gorzów Wlkp.

Ob.

Muchowiec Emilia

zam.

Breche Kwaj

ul. Ludowa 31/e

pow. Sirzece Kr.

Dz. I, zał. 14. Wojsk. Druk. w Łodzi, zam. 608 z 30.04.63. CW-53367

9

FUNDACJA

I/2/190

Rocznik 1926

ZAWIADOMIENIE

Zawiadamiam, że Obywatel (kt) * został (a) * zwolniony (a) * z dniem 1 stycznia 19 63 roku od powszechnego obowiązku wojskowego (obowiązku wojskowego kobiet) * — na podstawie art. 9 (art. 10)* ustawy z dnia 30 stycznia 1959 r. o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. Nr 14, poz. 75 i Nr 17, poz. 108).

Niniejsze zawiadomienie należy przechowywać w posiadanych wojskowym dokumencie



WOJSKOWY KOMENDANT REJONOWY

[Handwritten signature]

Gorzów Wlkp.

dni 5. 01. 19 63 r.

* Niepotrzebne skreślić.

akt. Nr 9

I/2/n

ODPIS KSIAZECZKI WOJSKOWEJ - Emilii Muchewicz
zam. ul. Ludowa 31/2
66-500 Strzelce Krajeńskie

Strona 1 - Rzeczpospolita Polska Ministerstwo Obrony Narodowej
Seria D. Godko Państwa nr 0547293. KSIAZECZKA WOJSKOWA - - - - -
Muchewicz Emilia, imię ojca: Władysław. Wydana przez RKU Gorzów.
Pieczęć podłużna: Komendant RKU Gorzów /- / Rogiński ppor.
Pieczęć okrągła z Godłem Państwa i napisem na obwodzie nieczytel-
nym. Gorzów dnia 9.VIII.1949 r. - - - - -

Strona 2. - Zdjęcie. Odcisk pieczęci okrągłej z Godłem Państwa
i napisem na obwodzie nieczytelnym. Własnoręczny podpis posiadacza
książeczki /podpis: Muchewicz Emilia/. Nazwisko i imię, imię ojca:
Muchewicz Emilia c, Władysława. Pieczęć okrągła z Godłem Państwa
i podpisem nieczytelnym wystawiającego książeczkę. - - - - -

Strona 3 - I Ewidencja wojskowa: - - - - -

1. Data urodzenia: 10 października 1926 r. - - - - -

2. Kategoria wojskowa: pierwsza - - - - -

3. Rodzaj broni: służba pomocnicza - - - - -

4. Podof., szereg.: podoficer - - - - -

5. Nr specjalności wojskowej: 120 - - - - -

6. Nazwa specjalności wojskowej: siostry młodszej - - - - -

7. Funkcja wojskowa: siostra salowa - - - - -

8. Stopień wojskowy: kapral z 1945 roku - - - - -

II Ewidencja ogólna - Miejsce urodzenia: Korchów, zawód: maszynistka
Narodowość: polska. Język macierzysty: polski. Szkoła: 2 klasy
Gimnazjum Handlowego w Lublinie. - - - - -

III Przebieg poboru - Data poboru, przez które RKU i orzeczenie
Komisji Lekarskiej: 18.XII.1944 RKU Zamość, zdolna do służby
wojskowej - - - - -

Do jakiej jednostki skierowana: 38 Szpital Ewakuacyjny - - - - -

IV Przebieg służby wojskowej: Data rozpoczęcia służby wojskowej
jednostka wojskowa, zajmowane funkcje i data ukończenia służby:
18.XII.1944 r. wstąpiła ochotniczo do 38 Szpitala Ewakuacyjnego.
20.XII.1944 przydzielona na Oddział Chirurgiczny jako kursantka.
1.VI.1945 awans do stopnia kaprala. 10.10.1946 r. przydzielona
do Szpitala Marynarki Wojennej w Gdyni na stanowisko siostry
młodszej salowej. IV.1946 r. zdemobilizowana na podstawie
rozkazu Ministra Obrony Narodowej nr 0181/45 - - - - -

Pieczęć podłużna z napisem: Przeniesiony do rezerwy dnia
9.VIII.1949 r. Rozkaz Ministra Obrony Narodowej nr 184 z dnia
7.XII.1948 r. Podpis: /- / Kierownik referatu II /- / podpis:
Rogiński ppor. Pieczęć okrągła z Godłem Państwa i napisem na
obwodzie nieczytelnym - - - - -

XI. Notatki o powołaniu - 18.XII.1944 zgłosiła się ochotniczo
do RKU Zamość i przydzielona została do 38 Szpitala Ewakuacyjnego
w Otwocku. Pieczęć okrągła i podpis kierownika referatu II.

Oplatę skarbową 10 - zł
skasowano na oryginale



Zgodność odpisu z oryginałem
STWIERDZAM
dnia 9.03 1975r.
[Signature]

Zawieszanie Nr 1

II/2/12

Zawieszanie.

Zawieszana się niniejszym *kpr. Matysniak Emilia o wydział*
służby w Wojsku Polskim i na nie utrzymania

Zawieszanie niniejsze wydaje się celem przedłożenia

Władzom administracyjnym

M.p. 18.4.1945.



Komendant Szpitala

Dr. Tomaszunas
/-/ Sentys mjr. lek.

Zawieszanie Nr 1

C h a r a k t e r y s t y k a S ł u z b o w a

Kapr. Matysniak Emilii ur. 10.X.1926r. w Szwerynie

Kapr. Matysniak Emilia pracowała w naszej jednostce w charakterze siostry salowej i wykazała się pilnością, pracowitością. Była wzorem i przykładem dla innych, cieszyła się zaufaniem przełożonych, stała na wysokości zadania.

Komendant Szpitala Mar. Woj.
/-/ Dr. L. Tomaszunas kadr. ppor.

Zastępca K-ty
do spraw pol-wych.
/-/ Malinowski kpt.

Pieczczę okręgu
Szpitali Marynarki Wojennej
G o y n i a .

Za zgodność odpisu:

Gorzów, dnia 5.II.1948r.



Uzupełn.

W. Gwiecki, por.



rod. Nr. 7
Rok 1993

I/2/13

DECYZJA 1881

z dnia 26.07. 1993 r.

Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych

Na podstawie art. 1 ust. 2 pkt 1 w związku z art. 25 ust. 3 oraz art. 27 ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz.U. Nr 17, poz. 75 z późn. zm.) potwierdzam z urzędu

Panu (Pani) Emilia Muchowicz
Imię i nazwisko

66-500 Strzelce Kraje
adres zamieszkania

uprawnienia określone w wyżej wymienionej ustawie i postanawiam zaliczyć następujące okresy i rodzaje działalności kombatanckiej lub represji:

1	2	3
Okresy	Rodzaj działalności kombatanckiej lub represji	Artykuł ustawy
od 12 • 1944 miesiąc rok	Wojsko Polskie	112/1
do 05 • 1945		
od [] • []		
do [] • []		
od [] • []		
do [] • []		
od [] • []		
do [] • []		
łącznie lat miesięcy 6		

Decyzja niniejsza może być zaskarżona do Naczelnego Sądu Administracyjnego za pośrednictwem Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w terminie trzydziestu dni od dnia jej doręczenia.

Wystawiono zaświadczenie

nr 190818

Kierownik Urzędu do Spraw
Kombatantów i Osób Represjonowanych
Kierownik Urzędu do Spraw
i Osób Represjonowanych

mgr inż. Tadeusz Krawczuk
Pełnomocnik w. Urzędowym
podpis

II Materiały uzupełniające relację

Wycinki prasowe z lat 1974 - 2004
Kserokopie zdjęć z „Gazeta Lubuska”

1. Kandydaci na redyktora PRN
mps. ksero K.1. s.1. (fot.)
2. To nie były tylko mierzwiaki
mps. ksero K.1. s.2
3. Pomnik - symbol, odsłonięcie w Berlinie
(uczestniczenie E. Młodziejewicza w odsłonięciu)
mps. ksero K.2. s.3-4 (fot.)
4. 'Ziomierze' w: Jtd, Jęq. stulecie: 22 VII 1979
mps. ksero K.1. s.5
5. Białe plamy znikają z historii, J. Fisiak, 'Ziemia Strzelcecka'
z dnia 2 VII 1999
(w odsłonięciu tablicy pamiątkowej, Emilia Młodziejewicz)
mps. k.1. s.6, fot.
6. Pamięć o ziomierkach, Grzegorz Gmaliński, Kurier Pomorski
z dnia 2 VII 1999.
(uroczystości poświęcenia pomnika zamarobionego w 1945 r.
Młoni Młodziejewicz i Jęqy Knysek)
mps. ksero K.1. s.7 (fot.)
7. Święto Weteranów - 1996 r.
mps. ksero K.1. s.8 (fot.)

Wycinki prasowe przysłała do Fundacji dn. 14 IV 1999 r.
Emilia Młodziejewicz, prezes Koła Kombatantów RP i byłych
walczyków polskiego i Strzelców Kniężejskich. Wyciskach jest
informacja o pracach sędziwi młodzi

8. Poleczające lekcje historii, 'Ziemia Strzelcecka', 2004 r.
mps. ksero K.1. s.9 (fot.)

4 kwietnia 1974

Kandydaci na radnych PRN

EMILIA MUCHEWICZ — jest kandydatką na radną Powiatowej Rady Narodowej w Strzelcach Krajeńskich. Należy do najbardziej znanych postaci w mieście, z racji swej pełnej poświęcenia działalności w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (była uczestnikiem sanitarnej służby polowej I Armii Wojska Polskiego).

Emilia Muchewicz mieszka w Strzelcach od 27 lat. Jest matką trzech dorosłych synów. Przez dwie ostatnie kadencje piastowała mandat radnej Miejskiej Rady Narodowej. Obecnie, gdyby została wybrana radną, chciałaby zająć się warunkami socjalno-bytowymi załóg, problemami zatrudnienia i estetyką miasta.



Problem zatrudnienia kobiet w Strzelcach należał w ostatnich latach do pierwszoplanowych. Ostatnio udało się go rozwiązać. Doszło nawet do sytuacji, w której w niektórych działach gospodarki powiatu (handel, gastronomia, usługi) brakuje rąk do pracy. Coraz więcej zatrudnionych chciałoby podnieść na wyższy poziom swoje kwalifikacje. Należy im to umożliwić. Przykładem w tym względzie może być Rejonowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Strzelcach, w której 10 proc. załogi (32 osoby) dokształca się.

BARBARA LITKA — jest kandydatką na radną Powiatowej Rady Narodowej w Sulęcinie. Pochodzi z Sulęcina. Po ukończeniu szkoły średniej postanowiła zostać pielęgniarką. Kontynuowała więc naukę w dwuletniej pomaturalnej szkole pielęgniarstwa w Szczecinku. Obecnie, pracuje w Zespole Opieki Zdrowotnej w Sulęcinie, jest przewodniczącą koła zakładowego ZMS.

— Jeśli zostałabym radną — mówi Barbara Litka — chciałabym pracować w komisji zaopatrzenia ludności. Sulęcini odczuwają poważne braki w zaopatrzeniu sklepów. Dotyczy to zwłaszcza wszelkich nowości, odzieży (szczególnie dziecięcej i młodzieżowej), a także wielu — gdzie indziej dostępnych — artykułów żywnościowych.

— Myślę, że sporo jest jeszcze do zrobienia w dziedzinie wypoczynku ludzi pracy. Ostatnio, myśli się w naszym mieście o zagospodarowaniu jeziora Ostrowskiego, położonego w pobliżu Sulęcina. Ma tam powstać kąpielisko miejskie. Naturalnie, interesuje się także problemami młodzieży. Właśnie na ostatnim posiedzeniu Zarządu Powiatowego ZMS poruszyliśmy m. in. sprawę związaną z młodzieżą szkolną. Wydaje się, iż jest ona pozostawiona sama sobie i poza obowiązkiem nauki nie dostrzega się jej autentycznych potrzeb. Z niepokojem obserwuję, jak uczniowie przesiadują godzinami w kawiarni, restauracji, w oparach dymu i atmosferze, wpływającej na nich destrukcyjnie.



HENRYK JAROSZ — kandydat na radnego PRN w Sulęcinie. Ma już bogate doświadczenie, gdyż pełnił już funkcję radnego i członka Prezydium PRN. Z zawodu jest prawnikiem. Od 20 lat jest prezesem Sądu Powiatowego.

— Jako prawnik — mówi — chciałbym, — razie wybrania mnie na radnego, pracować w komisji porządku i bezpieczeństwa publicznego. Wprawdzie ostatnio poważnie zmniejszyła się ilość wyryków chuligańskich (widać to szczególnie po



spadku spraw karnych w sądzie), to jednak jest problem, który coraz ostrzej daje znać o sobie. To alkoholizm. Nowe władze powinny zwrócić na tą sprawę większą uwagę.

— Innym zagadnieniem jest problem aktywizacji społeczno-gospodarczej Sulęcina i Osna. Potrzeba nam kadry z wyższym wykształceniem. Jak ich tu ścignąć, gdy możliwości otrzymania mieszkania są znikome? Do prostu nie się tu nie robi w tej dziedzinie. I tak kółko się zamyka: tak długo, jak nie będzie nowych mieszkań, nie wzbogacimy się o wysokokwalifikowaną kadre kierowniczą. A nowi ludzie się tu bardzo potrzebni. Najpierw jednak musimy ruszyć z budownictwem mieszkaniowym, bo ci, którzy poszli z naszego powiatu na studia — powinni tu wrócić. Trzeba im stworzyć szansę zamieszkania na naszym terenie, a także perspektywy awansu.

Zobacznik Nr 3

4 kwietnia 1974 r.

To nie były

tylko

marzenia

Ciągle wracam myślą do takiego mało znaczącego zdarzenia — mówi Emilia Muchewicz. Otóż pracowałam ochotniczo przy odbudowie obecnego Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Strzelcach Krajeńskich. Byłam wówczas panna. Pomyślałam wtedy, że jeśli będę miała syna, będzie chodził do tej szkoły. Sprawdziło się. Syn mój ukończył to właśnie technikum.

Zbieg okoliczności? Zapewne. Ale w moim życiu coś znaczy. Przyjechałam do Strzelc z Gdyni. Miasto było niemal kompletnie zrujnowane. Ocalało zaledwie 15 procent zabudowy. Nie myślałam, że zakotwiczę tu na stałe. Jednak jakoś nie mogłam się stać wyrwać, brakowało mi na to... czasu.

Rozpoczęłam pracę w Banku Spółdzielczym. Roboty było huk, nigdy nie można było ze wszystkim zdążyć. Z odgruzowywaniem miasta to samo. Zrobiło się jedno, a czekało dziesięć następnych zadań. Później

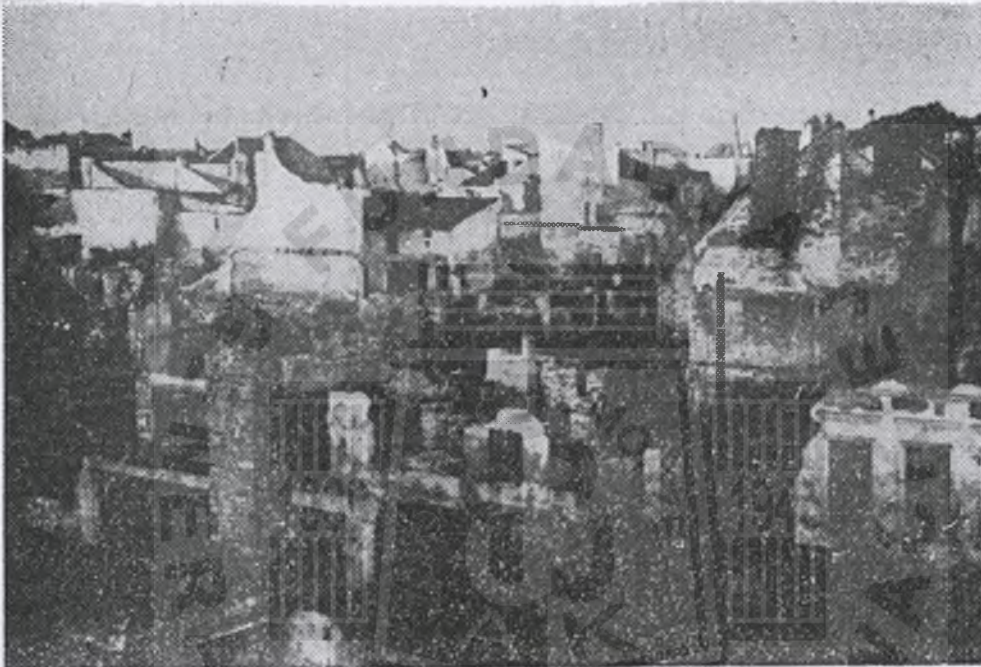
pracowałam w KP PZPR. Tu znów to samo. Robota nie przebiegała. Akcja osiedleńcza, rozbudowa partii, akcje siewne czy wykopkowe. Cały dzień pełno interesantów. Sekretarze często spali na biurkach, nie mając czasu na pójście do domu. Odejść wtedy znaczyło dla mnie zdezerterować z linii frontu. Więc zostałam i uważam to za najtrafniejszą decyzję w moim życiu.

Byłam przez pewien czas komendantem hufca „Służba Polsce”. Była to młodzież bardzo różna. Przeważały sieroty. Przygotowaliśmy ją do szkół, do pracy. Wpajaliśmy tej młodzieży przekonanie, że w nowej Polsce nie ma dla niej zamkniętych drzwi, że może wszystko zdobyć nauką i pracą. Teraz często spotykam swoich wychowanków. Niektórzy są inżynierami, lekarzami... niedawno spotkałam majora pilota Franciszka Kamińskiego. Nasz strzelecki wychowanek.

Nauka. Mieliliśmy wszyscy po okupacyjnej głód szkoły. To właśnie tu w Strzelcach powstała w województwie pierwsza po wojnie polska szkoła. Zorganizowali ją Wiktor Sznajder z małżonką. Sami oczyścili budynek, zbierali gdzie się dało książki. Iluż było wtedy takich wspaniałych ludzi, oddanych bez reszty sprawie, zawodowi. Dziś mamy szkolnictwo świetnie zorganizowane. Sześć szkół ponadpodstawowych, cztery szkoły gminne, kilkanaście nowych budynków szkolnych, m. in. w Drezdenku, Dobiegniewie, Strzelcach, Zwierzyniu, Tucznie...

A ruch kulturalny? Z jaką ogromną żywiołowością on się rozwijał. Sama tańczyłam i śpiewałam w kościele amatorskim, bo wówczas w każdym wyzwałała się jakaś pasja działania.

Teraz już nie ma takiego pędu do udziału w ruchu amatorskim. Czasy inne, telewizja, teatry objazdowe, estradowe. Jed-



1945

Strzelce
Krajeńskie

1975

nak z tego zapalu lat dawnych coś zostało.

Strzelecko - Krajeńskie Towarzystwo Kultury zajmuje czołową lokatę w kraju, nasze wiejskie domy kultury z Gilowa i Ług są często wyróżniane w konkursach wojewódzkich. Teraz zafundujemy sobie Centrum Kultury w gmachu byłego sądu. Czynimy starania o otwarcie szkoły muzycznej I stopnia.

W pierwszych powojennych miesiącach, gdy słuchałam przemówień rysujących świetlaną przyszłość socjalistycznego kraju, gdy sama o tym innych przekonywałam, a równocześnie na śniadanie zabierałam kromkę suchego chleba i jabłko, gdy patrzyłam na gruzy, na ogromną biedę, na przewalające się fale migrantów, na trudności w załatwieniu najpilniejszych ludzkich potrzeb, zastanawiałam się kiedy to nastąpi, ile jest w tych przemówieniach marzeń na wyrost.

Teraz wiem, że nie były to tylko marzenia. Deklaracje nie były puste. A z drugiej strony do mnie, radnej, przewodniczącej Powiatowej Komisji Kontroli Partyjnej, codziennie zwracają się ludzie ze swoimi troskami, których nie brakuje. Wymiar tych trosk jest inny niż przed laty, gdy problemem była kromka chleba czy kęs węgla. Mamy ciągle fatalną komunikację, mamy za mało sklepów, w samym Drezdenku 300 rodzin czeka na mieszkania...

Na użytek publiczny mogłabym wygłosić referat i powiedzieć, że jeszcze w tym roku zbudujemy trzy nowe pawilony handlowe, albo że mamy piękną dynamikę rozwoju budownictwa mieszkaniowego, boć przecież w latach 1972—1973 podwoiliśmy budownictwo mieszkaniowe w stosunku do dwóch lat poprzednich, że w latach 1975—1978 znów je podwoimy, że w tym roku świadczenie usług będzie dwukrotnie wyższe niż

w roku 1972. To bardzo mobilizujące dane.

Tylko, że to nie załatwia każdej indywidualnej sprawy. Zresztą apetyt rośnie w miarę jedzenia. Jutro przyniesie nam nowe, wyższego rzędu potrzeby.

W ostatnich czterech latach można się doszukiwać pewnych analogii z pionierskim okresem. Polityka partii, władz administracyjnych, wywołała znów ogromny ładunek ludzkiej energii. Widać to w fabrykach, na wsi, w działalności organizacji społecznych. To jest najlepszą zapowiedzią, że będziemy mogli coraz szybciej i lepiej rozwiązywać nie tylko zadania ogólnospołeczne, ale likwidować bolączki poszczególnych ludzi, rodzin. My, to znaczy nasza partia, która liczy już prawie 2.700 członków w powiecie, my to prawie 50-tysięczna rzesza mieszkańców ziemi strzelecko-krajeńskiej.

Kilkadziesiąt kalendarzy, które otrzymało stoisko księgarskie Klubu MPiK w Zielonej Górze, wykupiono blyskawicznie.

Aktywną działalność przejawia pracownia elektroniczna Wojewódzkiego Domu Kultury w Zielonej Górze. Skupia ona kilkanaście młodych osób, zainteresowanych tą dziedziną techniki. Pracownia jest dobrze wyposażona w niezbędną sprzęt techniczny. Młodzi majsterkowicze korzystają także z urządzeń wdrożonych przez „Lumel” w ramach współpracy z WDK.

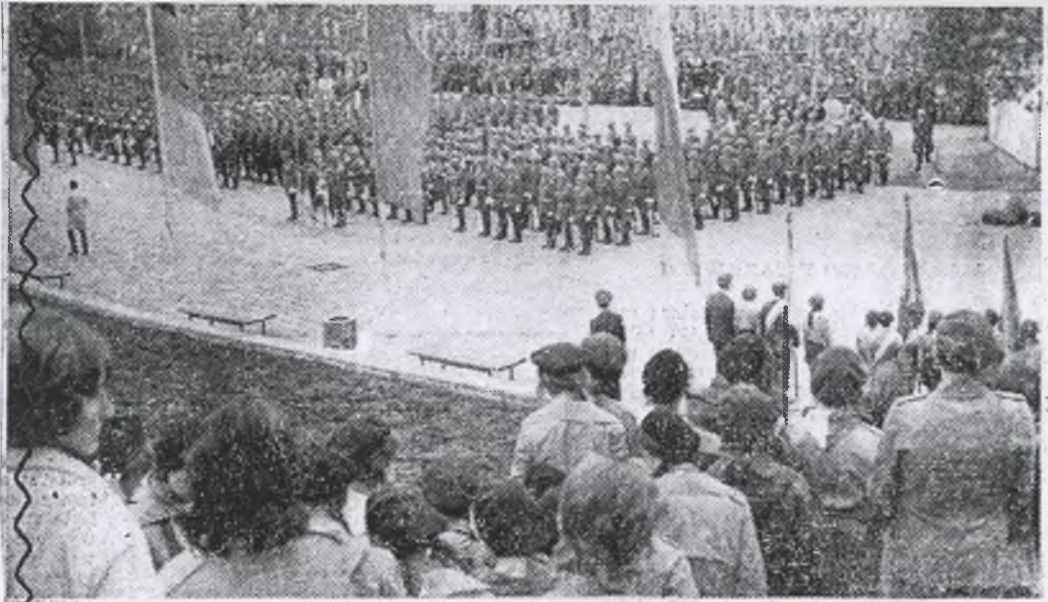
Wzorowo układa się współpraca Powiatowego Domu Kultury w Świebodzinie z

Kolejnik Nr 4
Rok 1975

1975 v.

A

II/3



Pomnik - symbol

W Berlinie stanął Pomnik Żołnierza Polskiego i Niemieckiego Antyfaszysty. „Pomnik ten — powiedział na uroczystości odsłonięcia w Berlinie premier rządu PRL Piotr Jaroszewicz — symbolizuje niezwykle złożoność historii stosunków polsko-niemieckich, przez którą długo z trudem torowały sobie drogę myśli i czynu najlepszych sił pragnących oba narody wyprowadzić na nowe szlaki — pokoju, przyjaźni i współpracy. Pomnik ten odzwierciedla zarazem jedność idei socjalizmu i internacjonalizmu, która stanowiła podstawę wyrażonego w tym dziele braterstwa, zapewniła wyjście z tragicznego impasu stosunków pomiędzy naszymi narodami, tak pięknie dzisiaj owocuje, a jednocześnie wzmacnia nadzieje na przyszłość”.

Berliński pomnik jest wyrazem hołdu dla polskiego żołnierza, który od pierwszego dnia hitlerowskiej napaści walczył na wszystkich frontach II wojny światowej i u boku Armii Radzieckiej doszedł zwycięsko do prusko-hitlerowskiej twierdzy — Berlina. Jest też wyrazem hołdu dla niemieckich komunistów i antyfaszystów, którzy jako pierwsi padli ofiarą hitleryzmu i którzy po wojnie mieli odwagę i siłę zbudować socjalistyczne państwo niemieckie, a z Berlina uczynili stolicę pierwszego w historii Niemiec państwa robotników i chłopów.

Fot. B. BUGIEL



Delegacja Lw. Boj o Nau

Demokr. Wojsk. Ludowo-wygodnie

1945

2

11/4



Deleg. Zw. Boj. szwaj. i Demokr. woj. Zielonogórskie

itd

TYGODNIK
STUDENCKI
22 LIPCA 1979
NR 29 (274)
CEZobowiązanie Nr 6
z roku 1979

ŻOŁNIERZE

Takimi zapamiętała ich Emilia Muchewicz, sanitariuszka w 38 Szpitalu Ewakuacyjnym zlokalizowanym w Bydgoszczy na czas krwawej bitwy o Wał Pomorski i Kolobrzeg:

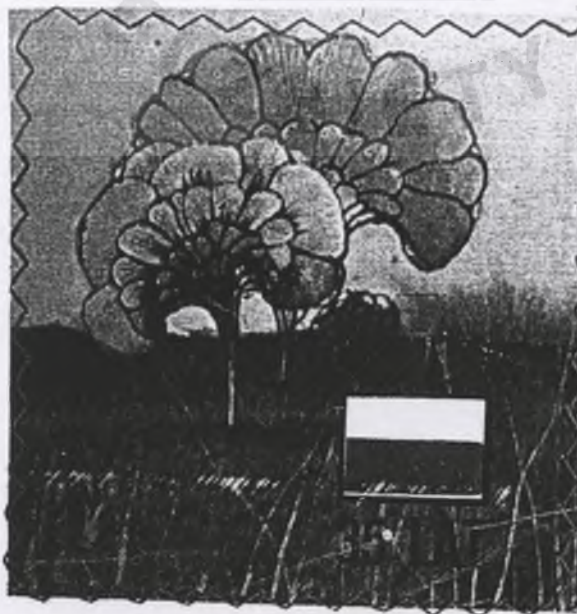
„Nadszedł pierwszy transport, a potem kolejno następne, i tak zapelniał nam się szpital rannymi z frontu. Pierwszy transport przyjmowaliśmy całą noc bez wytchnienia. Byli to żołnierze, poparzeni: ręce, twarze, a nieraz całe ciało, inni z piechoty i artylerii – oczywiście kościuszkowcy. Patrząc na nich, jeszcze teraz widzę ich twarze zmęczone, głodne, mundury oblepione ziemią, a u niektórych nałożony gips na nogach lub rękach, a nawet na tułów. W pierwszej kolejności trzeba było wymyć ich, przebrać w czystą odzież i dalej na salę operacyjną lub opatrunkową, a potem na salę do czystej pościeli. Po przepracowanej nocy dalsza praca; podać leki, nakarmić – nieraz i listy przeczytać lub napisać do najbliższych, innych pocieszyć, współczuć, a gdy słońce zaświeci-

ło, wyprowadzić na taras dla zaczerpnięcia świeżego powietrza.

Na jednej sali leżało pięciu oficerów. Po każdej wizycie lekarskiej wyciągali książki i uczyli się, szczególnie obcych języków. Zapytałam pewnego razu: Dlaczego wy tak się uczycie? Odpowiedzieli mi: Siostrzo, wojna na ukończeniu, a my musimy po zakończeniu działań wojennych zdać egzaminy na wyższą uczelnię. Pewnego wieczoru oświadczyli, że zaciągają się na uzupełnienie pułku, który wyrusza na ostatnią ofensywę berlińską. Największy z nich, „Pat”, miał postrzał nogi i jego rana jeszcze nie była zagojona. Powiedział, że okłamię komisję lekarską i zaciągnę się jako uzdrowieniec. Nazajutrz poprosił o opatrunki i maść, zrobiłam mu ostatni opatrunek, postarałam się o elastyczny bandaż, dobrze zawinęłam, i tak udał się w stronę Berlina.

„Szłam korytarzem do żołnierzy, chciałam im zebrać ropę z poparzonej twarzy, niostara na tace lekarstwo i watę, a w tym momencie podbiegli do mnie chorzy żołnierze i chwycili mnie za ramiona i unieśli w górę krzycząc: Siostrzo wojna się skończyła, jesteśmy wolni. Na statku szpitalnym zapanowała wielka radość, przez głośniki płynęły komunikaty i melodia Hymnu Polskiego, jeden drugiego unosił w górę z radości. Był i płacz, oczy rozradowane, byli i tańczy z personelu szpitalnego, że wybiegli na dziedziniec i zaczęli strzelać na wiwat. Ja też szalałam, wybiegłam na taras i wydarłam z ręki karabin naszemu sierżantowi z magazynu mundurowego. Wystrzeliłam z radości trzy razy z karabinu „mauzer”.

Wieczorem była uroczysta kolacja i zabawa przy orkiestrze wojskowej. Dostałam też od chorych kwiaty – były to zwykłe kwiaty polne, ale to były najpiękniejsze kwiaty w moim życiu (Emilia Muchewicz).



Białe plamy znikają z historii

25 czerwca na cmentarzu komunalnym w Strzelcach Kraj. nastąpiło uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poległym żołnierzom Wojska Polskiego. Ofiary - dwie młode dziewczyny padły z rąk żołnierzy radzieckich.

Uroczystość rozpoczęto odśpiewaniem, z udziałem Chóru Środowiskowego Marka Popisa, hymnu narodowego, po czym burmistrz Romuald Gawlik powitał przybyłych gości - poczty sztandarowe Zarządu Wojewódzkiego Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Wojska Polskiego, Zarządu Koła przy 4. Nadwarciańskiej Brygadzie Sa-



Powitanie gości.

perów, a także Zarządu Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych z Dobięgniewa, Drezdenka, Starego Kurowa i Strzelec Kraj.

Burmistrz szczególnie ciepło zwracał się do kombatantów Ziemi Strzeleckiej, bez których udziału i pomocy organizacyjnej - jak zaznaczył - uroczystość nie odbyłaby się.

Największe wrażenie wywarło jednak wystąpienie proboszcza strzeleckiej parafii - ks. dziekana Stanisława Pawuła, który przypomniał historię tragicznej śmierci dwóch 19-letnich dziewcząt - żołnierzy. Historię, która jeszcze do niedawna owiana była głęboką tajemnicą.

Maria Maniewska i Irena Knysak 15 marca 1945 r. kierowały ruchem drogowym w naszym mie-



Moment odsłonięcia tablicy.

ście. W pewnym momencie do jednej z nich podszedł radziecki żołnierz i usiłował dokonać gwałtu. W obronie koleżanki druga dziewczyna zabiła go. W konsekwencji obie później poniosły śmierć z rąk radzieckich żołnierzy.

Odsłonięcia pamiątkowej tablicy dokonali: prezes strzeleckich kombatantów Emilia Muchewicz, podpułkownik rezerwy Stanisław Koziński - były żołnierz V dywizji II Armii WP, która stacjonowała w Lipich Górach oraz pułkownik Stanisław Burda - prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy RP, a poświęcenia tablicy dokonał ks. Stanisław Pawul.

Uroczystość na cmentarzu zakończono w strugach padającego deszczu wspólnym odśpiewaniem "Roty".

*Strzelec Kraj. pow. Strzelec Kraj.
12.04.99*

117

25 czerwca br. na Cmentarzu Komunalnym w Strzelcach Krajeńskich odbyła się uroczystość, związana z odsłonięciem pomnika ku czci zamordowanych w 1945 roku przez Rosjan dwóch młodych polskich żołnierek - Marii Maniewskiej i Ireny Knyszak.

Pamięć o żołnierkach *Kraj. 2*

Szeregowe Maria Maniewska i Irena Knyszak były łączniczkami Sztabu II Armii Wojska Polskiego, stacjonujących w marcu 1945 roku w podstrzeleckich Lipich Górach.



Obie miały wówczas zaledwie dziewiętnaście lat. W połowie marca, dokładnie 15-tego, nadszedł tragiczny w skutkach dzień. Młodziutki polskie dziewczyny straciły życie. Jedyne po nich pamiątką były dwa groby na strzeleckim cmentarzu, opatrzone w drewniane krzyże i blaszane tabliczki z krótką i bardzo lakoniczną informacją.

I chociaż miejsce wiecznego spoczynku dziewcząt - żołnierek wpisane było do rejestru Miejsc Pamięci Narodowej, to oficjalne informacje o przyczynach ich śmierci były więcej niż skromne i owiane tajemnicą Poliszynela.

Potrzeba było 54 lat, aby w nowych już realiach politycznych i ustrojowych,

Szeregowe Wojska Polskiego

**Maria Maniewska
Irena Knyszak**

**Zginęły śmiercią tragiczną
15.III.1945r.
przeżywszy 19 lat**

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI

**Spółceństwo
Ziemi Strzeleckiej
25.VI.1999r.**

przy okazji odsłonięcia pomnika, postawionego na grobie dziewcząt, poznać skrywaną dotychczas prawdę o ich tragicznej śmierci. Tą bolesną prawdę przypomniał tym, którzy ją znali i obwieścił wszystkim bezwiednym, uczestniczący w uroczystości proboszcz strzeleckiej parafii ks. kanonik Stanisław Pawul. Między innymi powiedział: *Stoimy nad mogiłą młodych dziewcząt, których żołnierska i ludzka godność, w barbarzyński sposób „zdeptane” zostały podczas pełnienia zaszczytnych wojskowych obowiązków. W dniu 15 marca 1945 roku, szeregowie Maria Maniewska i Irena Knyszak pełniły służbę kierowania ruchem. Gdy przez skrzyżowanie przejeżdżały pojazdy Armii Radzieckiej, jeden z nich zatrzymał się i wysiadł z niego rosyjski żołnierz. Podszedł do jednej z Polek, podejmując próbę gwałtu. Kiedy jej koleżanka rzuciła się na napastnika, z pojazdu wysiedli następni Rosjanie. Dziew-*

czyny brutalnie zgwałcono, a następnie zamordowano.

Hołd pamięci tragicznie zmarłym żołnierkom, oddali w trakcie uroczystości: starosta powiatu strzelecko-drezdeneckiego Lech Cabel, burmistrz Miasta i Gminy Strzelec Kraj. Romuald Gawlik, prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego płk. Stanisław Burda, prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Kombatantów RP i byłych Więźniów Politycznych, były żołnierz V Dywizji II Armii Wojska Polskiego ppłk. Stanisław Koziński, prezes Koła Kombatantów RP i byłych Więźniów Politycznych w Strzelcach Kraj. Emilia Muchewicz, delegacja Jednostki Inżynierijno-Saperskiej WP w Gorzowie Wlkp., kombatanci, radni oraz społeczeństwo miasta. Pod pamiątkową tablicą złożono symbole obywatelskiej i żołnierskiej pamięci (wiązanki i wieńce) oraz zapalono znicze. Uroczystość uświetnił występ Chóru Środowiskowego pod kier. Marka Popi-



sa. Później kombatanci i zaproszeni goście prowadzili długie rozmowy przy wspólnym, żołnierskim obiedzie.

Grzegorz Graliński

Święto weteranów

(Skrót)

Ostatnia niedziela października pozostanie długo w pamięci kombatantów - weteranów skupionych w ich związku. W tym dniu Koło Miejsko-Gminne Związku Kombatantów RP i b. Więźniów Politycznych w Strzelcach Krajeńskich otrzymało nowy sztandar, który został uroczystie poświęcony i oddany do publicznej prezentacji.

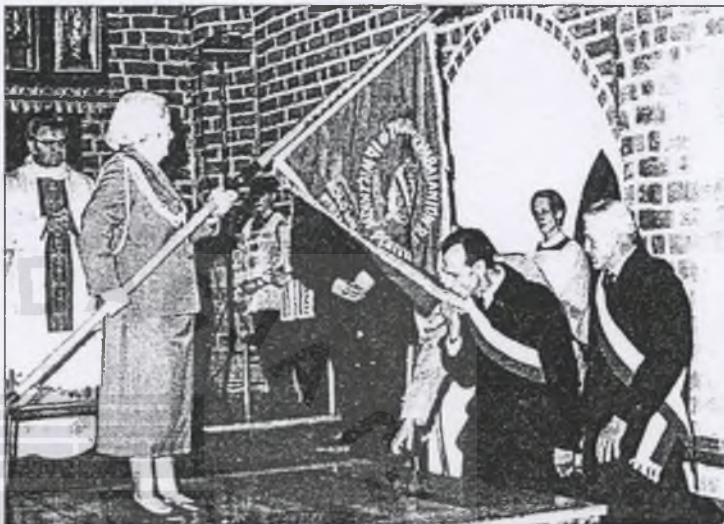
Powagi i znaczenia tej doniosłej uroczystości dodaje fakt, że odbyła się ona w Kolegiacie Strzelecko-Krajeńskiej na głównej mszy świętej, którą odprawiał w intencji Kombatantów proboszcz parafii ksiądz kanonik Stanisław Pawul.

Uroczystość tę zaszczytlił swoją obecnością władze miasta i gminy w osobach przewodniczącego Rady Miejskiej pana Jana Szylaka, oraz burmistrza pana Romualda Gawlika. Mimo licznych obowiązków znalazł również czas pan poseł Jan Świrepo. Obecność sztandarów z sąsiednich kół, tj. St. Kurowa, Zwierzyna i Dobiegniewa świadczyły o więzi, jaka łączy wszystkich starszych ludzi po wspólnie przebytej drodze wojennej ku wolności.

Miłą niespodzianką sprawiła kombatantom obecność sztandaru miejscowego koła Polskiego Stronnictwa Ludowego, czemu trudno się dziwić, bowiem większość naszych członków to mieszkańcy wsi. Wydarzeniem bez precedensu była obecność poczty sztandarowej Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Strzelcach Krajeńskich wraz z jej dyrektorem jako zaproszonym gościem.

Do wszystkich kombatantów w serdecznych słowach zwrócił się ksiądz proboszcz, życząc im, pod nowym sztandarem, dalszej działalności na rzecz wiary i polskości tej ziemi. Młodzieży

zaś, aby mogła święcić wszystko to, co na święcenie zasługuje. Oby nigdy nie musiała święcić sztandarów wojennych. Niech obecne będą jako symbol i historia. Wypisane na sztandarze słowa BÓG - HONOR - OJCZYŻNA, powiedział ksiądz proboszcz, zawsze były w sercach żołnierzy polskich walczących o wolność, a



okazji w naszej historii było niemało, choć nie na wszystkich sztandarach były wypisane tak wzniosłe hasła.

Następuje uroczysty akt poświęcenia: ogromne skupienie, niejednokrotnie wzruszenie starych ludzi. Wszak to już trzeci sztandar w historii Związku, ale dopiero ten jest tak uroczystie oddany im w spracowane ręce.

Poświęcony sztandar z rąk burmistrza miasta i gminy, który krótko powiedział: Niech ten sztandar będzie nagrodą dla Was za to co dotychczas zrobiliście dla dobra miasta i gminy, odbiera kombatant - sierżant wojska polskiego, wiceprezes Zarządu Koła w Strzelcach Krajeńskich pani Emilia Muchewicz ze słowami „Ku Chwale Ojczyzny”.

Po regulaminowej prezentacji wręcza sztandar chorążemu wraz z towarzyszącymi mu osobami, stanowiącymi poczet sztandarowy.

Zarząd Wojewódzki Związku reprezentował sekretarz pan Kazimierz Gapski, który m.in. powiedział: „Dla młodzieży nauka i praca, dla weteranów zasłużony odpoczynek”. Zakończył swoje wystąpienie staropolskim „Bóg zapłać”.

Po uroczystościach kościelnych odbyło się spotkanie kombatantów przy skromnym obiedzie w restauracji „Rycerska”. Popłynęły wspomnienia i tu nie obyło się bez łezki w oku u niektórych, zwłaszcza tych starszych kombatantów. Przybyli przecież na tę doniosłą uroczystość na wózkach inwalidzkich jak pan Jan Kwiatkowski, czy o kulach jak pan Stanisław Bujwidz, czy proteżajak pan Michał Gotowczyć.

Za całość organizacyjną tak uroczystego święta odpowiedzialny był Zarząd Koła Związku w Strzelcach Kraj., ale szczególne słowa uznania

kombatanci kierują do pań Emilii Muchewicz i Marianny Stadler.

Organizatorzy dziękują sponsorom, a oto oni: Jan Świrepo, Romuald Gawlik, Skwarek, Stanisław Kolesnik, Strzeleczyk, Wioleta Nowak, Jerzy Radziński, Zbigniew Plusz, Maria Śpiwak, Wacław Podhajski, Ryszard Dureczak, Halina Janik, Krystyna Dzikowska, Gapski, Mieczysława Naruszewicz, Danuta Andruch, Katarzyna Rogulska, Grażyna Buda, Stanisław Gabryelów.

POUCZAJĄCA LEKCJA HISTORII

15 października 2004 roku uczniowie Publicznego Gimnazjum w Strzelcach Kraj. na zaproszenie komendanta ppłk dypl. Mieczysława Deja byli z wizytą w Wojskowej Komendzie Uzupełnień w Gorzowie Wlkp.

Wyjazd został zorganizowany przez nauczycieli PG **Bożenę Harazińską**, **Alicję Brzeską** we współpracy z **Emilią Muchewicz** – prezesem zarządu koła Związku Kombatantów RP i BWP w Strzelcach Kraj.



Celem spotkania z przedstawicielami WKU było poznanie zasad funkcjonowania miejscowej jednostki wojskowej, życia żołnierzy oraz zwiedzenie i obejrzenie pamiątek historycznych zgromadzonych

w sali tradycji dotyczących 4 Brygady Saperów.

Na wstępie mjr **Tomasz Jasiński** przedstawił uczniom zadania, jakie realizuje obecnie jednostka wojskowa, omówił też zasady przyjmowania do służby wojskowej. Młodzież miała możliwość obejrzenia podstawowego wyposażenia żołnierza i sprzętu wojskowego. Następnie udała się do sali tradycji, gdzie **Mirosław Pokorski** zapoznał nas z historią powstania owej sali i zgromadzonych eksponatów oraz pamiątek. Na koniec **Kazimiera Pastusiak** – prezes zarządu okręgu Związku Kombatantów RP i BWP



w Gorzowie Wlkp. nawiązała do 65 rocznicy wybuchu II wojny światowej. Wskazała na zło, jakie niesie ze sobą wojna i tragedie ludzi w niej uczestniczących. Pogadanka pokazała uczniom, jak ważny w życiu każdego człowieka jest patriotyzm i szacunek do tradycji narodowej.

Spotkanie przebiegało w miłej i sympatycznej atmosferze. Uczniowie poznali nie tylko współczesne zasady panujące w wojsku polskim, ale także wyjątkową okazję przeżycia ciekawej i pouczającej lekcji historii.

III/5

June...

Wykaz członków zarejestrowanych - kobiet zarejestrowanych
w Związku Kombatantek w Strzelcu Książki (1974r)
Wykaz sporządziła Ewelina Młodnicka

mps. oryg. K. 1. s. 1

Materiały uprosiły do Fundacji: 14 IV 1999r.



Wpłynęło dnia 14.06.1999 Wykaz członków zwyczajnych - kobiet, zarejestrowanych w roku 1974

Ldz. 877/199

1. Woźniak Agnieszka	więźniarka Obozu Koncentr.	Trzebicz
2. Przybyszewska Zofia	Ruch Oporu "BCH"	Błotno
3. Kamińska Agnieszka	więzień obozu	Strzelce
✓ 4. Muchewicz Emilia	L WP	Strzelce
5. Buszko Lucyna	Ruch Oporu "AK"	Gościm
6. Miśkowiak Anna	LWP	Drezdenko
7. Kalina Helena	LWP	Drezdenko
8. Dzyganowicz Dyoniza	LWP	Drezdenko
9. Sieradzka Urszula	LWP	Drezdenko
10. Rusinek Monika	więźniarka Obozu	Drezdenko
11. Graba Maria	Ruch Oporu "AK"	St. Kurowo
12. Oleszkiewicz Anna	Obóz Koncentr.	Nowe Kurowo
13. Urbaniak Stefania	Ruch Oporu "AK"	St. Kurowo
14. Lewicka Janina	Ruch Oporu "AK"	St. Kurowo
15. Gorczyca Katarzyna	Ruch Oporu "BCH"	St. Kurowo
16. Kopala Stefania	Ruch Oporu "BCH"	Słonów
✓ 17. Kaczan Maria	LWP	Dobiegniew
18. Wiśniewska Genowefa	Obóz Koncentr.	Rolewice
19. Urban Aniela	Obóz Koncentr.	Dobiegniew

Wyżej wymienione były członkiniami zwyczajnymi Powiatowego ZBOWID powiat Strzelce Krajeńskie.

Do dnia dzisiejszego żyją: p. Kaczan Maria, zam. w Dobiegniewie
(była spadocroniarką LWP - służbę ukończyła w Warszawie.
Muchewicz Emilia też żyje, mieszka w Strzelca

Wykaz członkin - kobiet żyjących i zamieszkałych na terenie Miejsko-Gminnym w Strzelcach Krajeńskich

1. p. Bryk Maria "AK" zam. Ogardy 73 kod 66-504 Gmina Strzelce
2. p. Czujko Emilia zam. ul. Chrobrego 17)9 66-500 Strzelce Kraj. "AK"
3. p. Gruchot Józefa, Obóz Koncentr. zam. ul. Moniuszki 3)4 66-500 Strzelce
4. p. Kamińska Agnieszka, Obóz Koncentr. zam. ul. Ko. ciuszki 6 A)2 Strzelce
5. p. K-owska Wanda, "BCH" zam. Południowa 3)17 66-500 Strzelce Kraj.
6. p. Kozaryn Helena, Obóz Koncentr. zam. Wielisławice 40 66-500 Strzelce Kraj.
- ✓ 7. p. Łukasik Maria, "AK" (dane osobowe zgłoszono - pozostałe dokumenty uzupełni w maju br. po powrocie ze Stanów)
- ✓ 8. Przysło Marianna Dziecko Zam. Łuszczyny (dokumenty wysłano)

PREZES
ZARZĄDU KOŁA ZW. KOMB. R.P.
i b. W.P. - STRZELCE KRAJEŃSKIE

Emilia Muchewicz

Korespondencja

1. Piśmo od Emilii Muchomorz, Strzelce Krajeńskie
dn. 10 XII 1997r. do Fundacji Archiwum Pocz., Toruń
z załącznikami
rękopis oryg. K.1. s.1
2. List Katerzyny Skrzyńskiej dokumentalistki Działu WSK
Toruń, 19 I 1998r. do Emilii Muchomorz, informacje dotędy
podarkowane ze przyszłej relacji.
mp.s. kopia K.1. s.2
3. Korespondencja od Emilii Muchomorz, dn. 7 IV 1999r.
do Fundacji (z załącznikami ulosne relacje, fotografie i in.)
mp.s. oryg. K.1. s.3
4. List Anny Rojewskiej dokumentalistki Działu Arch. WSK
do Emilii Muchomorz, 1999r. Podziękowanie ze przyszłej
materiały
rękopis, kopia K.1. s.4
5. List A. Rojewskiej Toruń, dn. 27 IV 1999r.
do Emilii Muchomorz. Informacja o zawarciu teści osob. ^{m.} 118/48k
zaproszenie do dalszej współpracy z Fundacją.
mp.s. kopia K.1. s.5
6. Korespondencja od Emilii Muchomorz, dn. 26 IX 1999r.
do Fundacji. Podziękowanie ze przyszłej materiały
informacja o działalności Fundacji, oraz sprzyjające puz
Muchomorz dane o kontaktach - zalewac LSP
mp.s. oryg. K.3, s. 6-8
7. List Emilii Muchomorz z dn. 9 XI 2004
do Anny Rojewskiej
rękopis oryg. K.1, s. 9

ZWIĄZEK KOMBATANTÓW RP
I b. WIEZNIÓW POLITYCZNYCH
Zarząd Koła
66-500 Strzelce Kraje

7.118

Wpłynęło dnia 12.12.77 IV/1 75.
L.dz. 19491 WSK/97

Strzelce-Kraj. dnia 10.12.1997r.

Fundacja Archiwum Pomorskie
Husarii Pruskiej
ul. Garbowa 2
87-100 Toruń

W kalendarium sukcesywnie dane osobowe, uczestników
biograficznych działań w II wojnie światowej.

1. pan Łukasik Maria - Łódź - Husary Krajowa (T. 119)

2. pan Piątyś Marcin - kawaler obrotu w Łowoszu

3. pan Łucja Muchowicz - 1 Husary Wojska Polskiego

Zobowiązani:
3 komplety

PREZES
ZARZĄDU KOŁA ZW. KOMB. RP.
I b. W.P. - STRZELCE - KRAJEŃSKIE

Emilia Muchowicz

Toruń 19.I.1998r.

7. 118/142
IV/2
kopia s. 10
15

"Memoriał gen. Marii Wittek"

Lob. 1949/WSK/97

Pani Emilia Muchewicz
Strzelce Krajeńskie, ul

Szanowna Pani !

Bardzo dziękujemy za cenne relacje o losach wojennych Pani i Pani koleżanek (Marii Łukasik, Mariannie Przysło). Wysłaliśmy do obu Pań podziękowania z prośbą o ewentualne uzupełnienia. Prosimy, o ile to możliwe, o przysłanie do naszego Archiwum Pani zdjęcia z lat okupacyjnych oraz dokumentacji poświadczającej Pani służbę.

Zapraszamy również do Koła Przyjaciół Memoriału (w załączeniu broszura "Służba Polek..." cz.I oraz Komunikaty Memoriału 1-4). Liczymy na współpracę z Panią. Prosimy o nadsyłanie dalszych relacji.

Z wyrazami szacunku

K. Minczykowska

Katarzyna Minczykowska
Dokumentalistka Działu WSK

zał.:

- 1/ Broszura "Służba Polek..." cz.I (1 egzemplarz)
- 2/ Komunikaty Memoriału gen. Marii Wittek (nr 1-4)
- 3/ *dotyczy "złotowice..."*

PS Proszę mi pisać o informacjach, które Pani dowiedzieliście w
w naszym Archiwum WSK

Strzelce Kraj. dnia 7 kwietnia 1999 r.

28 189
Emilia Muchewicz z domu Matyśniak
zam. ul.
66-500 Strzelce Kraj.
Nr telefonu

F U N D A C J A

Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. W. Garbary 2

87-100 T O R U N

K. Mij.
Wpłynęło dnia 14.04
Ldz. 877/104/PP D.W.

W załączeniu przesyłam opracowany SCHEMAT RELACJI
o wojennej służbie kobiet - żołnierzy w I Armii Wojska Polskiego
w latach 1939 - 1945.

1. Zgłoszenie do Koła Przyjaciół "Memoriału gen. Marii Witek"
2. Opracowany Schemat na nazwisko Emilia Muchewicz z domu Matyśniak.
3. Zaświadczenie pobytu w wojsku.
4. Charakterystyka Służbowa (Szpitala Mar. Wojennej Gdynia)
5. Przebieg pracy społecznej po wojnie.
6. Wspomnienia i praca społeczna "Tonie były tylko marzenia"
7. Uczestniczenie w odsłonięciu Pomnika Żołnierza Polskiego w Berlinie.
8. Wspomnienia " Pierwszy dzień wolności"
9. Poświęcenie Sztandaru "Święto wteraków"
10. Odpis Książeczki wojskowej
11. Fotografie - 6 załączników z opisem.
12. Wykaz członków zwyczajnych - kobiet żołnierzy, będących na ewidencji w roku 1974 (w okresie kiedy istniał powiat)

Również wykaz członkiń - kobiet żyjących i zamieszkałych na terenie Miejsko - Gminnym w Strzelcach Krajeńskich.

Nawiązując do pisma Waszego z dnia 19.I.1998 r. powiadamiam, że z powodu mojej nieobecności nie byłam w stanie nadesłać żądanych dokumentów. Natomiast o istniejącym Archiwum WSK, dowiedziałam się z naszych czasopism związkowych.

Proszę o podanie wysokości składki członkowskiej, jeżeli taka jest ustalona.

Z kombatantkim pozdrowieniem:

(Emilia Muchewicz)



FUNDACJA ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY II ODDZIAŁ W TORUNIU NR 10901506-4675-128-00-0

IV/4

Kopie
Ldr. 2977 / usk / 99

Pani Emilia Muchowiez
ul.
66-500 Strzelce Krajeńskie

Szanowna, Droga Pani!

Dziękujemy Pani za przysłane materiały archiwalne i serdeczny list. Cieszymy się, że docenia Pani nasz wkład pracy w Archiwum WSK. Zdjęcia wędzą do zbioru ikonograficznych w dziale Archiwum WSK. Cenne są informacje o kobietach-żołnierzach. O ile będzie to możliwe prosimy zbierać dalsze informacje o nich. Do Pani Heleny Wierzbickiej napiszemy list, może napisze relację własną. Spełniamy Pani życzenie i wysyłamy dwie książki za zamówieniem pocztowym: 'Służba Polek na frontach II wojny światowej cz. 2' i wiersze Tomalalkowej.

Serdecznie Panią pozdrawiamy i zapraszamy do Torunia.

Z wyrazami ojcobolkiego szacunku

Anna Rojevska

Dokumentalistka Archiwum WSK

MEMORIAŁ

General Marii Wittek

962

Kopie

ul.

Pani Emilia Muchewicz

66 - 500 Strzelce Krajeńskie

Szanowna, Droga Pani!

Bardzo dziękujemy za cenną i obszerną relację, zdjęcia, dokumentację poświadczającą Pani służbę w wojsku, a także wykaz członkiń kobiet żołnierzy z Koła Związku Kombatantów R.P. żyjących i mieszkających na terenie Miejsko-Gminnym w Strzelcach Krajeńskich. Dokumenty te zostały zinwentaryzowane i umieszczone w Pani teczce osobowej o sygnaturze 118/WSK znajdujące się w naszym Archiwum.

Serdecznie dziękujemy Pani za zgłoszenie się do Koła Przyjaciół Memoriału General Marii Wittek w charakterze członkini. W miarę możliwości prosimy bardzo uprzejmie Panią o zachęcanie znajomych koleżanek kombatantek do nadsyłania relacji własnych, zdjęć i kserokopii dokumentów /oświadczenia świadków, legitymacji odznaczeń/ a także zbierania i przekazywania do naszego Archiwum adresów kombatantek jakichkolwiek formacji.

Tak bardzo chcemy pozyskać dalsze archiwalia ukazujące Waszą służbę; może ukazały się jakieś artykuły, opracowania mówiące o tej służbie.

Gorąco zapraszamy do włączenia się do gromadzenia danych, także o koleżankach zmarłych. Zależy nam również na zdjęciach dawniejszych i z różnych uroczystości - wejdą one do naszych zbiorów ikonograficznych LWP w Archiwum toruńskim. Może za Pani pośrednictwem uzyskamy relacje od kombatantek: Marii Bryk, Emilii Czujko, Józefy Gruchot, Agnieszki Kamińskiej, Wandy Kowalskiej, Heleny Kozaryn i Marii Kaczan - LWP.

Posyłamy Pani materiały informujące o działalności Fundacji / Komunikaty: 5 i 6 Memoriału gen. Marii Wittek, Inf. o IX Sesji, Inf. o wydawnictwach Fundacji, Instr. Redakcyjną/.

Pyta Pani o składki członkowskie w Kole Przyjaciół Memoriału. Otóż nie ma składek obowiązkowych, można jednak się do takich zadeklarować bądź wpłacić dowolną sumę na działalność Memoriału, który funkcjonuje tylko dzięki takim darom.

Pozdrawiamy Panią serdecznie i Pani koleżanki - kombatantki z Koła Zw. Kombatantów R.P. w Strzelcach Krajeńskich. Prosimy jednocześnie o odpowiedź i zachęcamy do dalszej współpracy z naszym Archiwum.

Z wyrazami szacunku

mgr Anna Rojewska
Anna Rojewska
Dokumentalistka Archiwum WSK

Emilia Muchewicz
ul.
66-500 Strzelce Kraj.
Skr.pocztowa nr

Strzelce Kraj.dnia 26.09.1999 r.

Wpłynęło dnia KM. 10. 99
L.dz. 2961/MSK/99
DW.

Fundacja
Archiwum Pomorskie
Armii Krajowej
ul.W.Garbary 2
87-100 T o r u ń

Dot.: sygnat.118)WSK

Nawiązując do przesłanego mi pisma z dnia 27.04.99 L.dz.962)WSK, dziękuję uprzejmie za nadesłanie na mój adres Komunikatu nr 7 oraz ciąg dalszej listy z Komunikatu nr 5 i sprawozdanie z działalności fundacji za rok 1998 .

Po przeczytaniu tych publikacji uznałam dla Państwa z wielkim szacunkiem prowadzenia i gromadzenia, dopiero po tylu latach takiego archiwum. Czytając przesłane mi Komunikaty były dla mnie osobiste b. interesującą lekturą i poniekąd wspomnieniami z tamtych lat. Posiadam książkę Służba Polek na Frontach II wojny Swiatowej część 1. Proszę, jeżeli jest to możliwe przesłanie na mój adres, z załączeniem pocztowym książkę "SŁUŻBA POLEK NA FRONTACH II WOJNY SWIATOWEJ" - część 2-gą. Również zainteresowana jestem broszurką Tomalak 1 - Drugi Brzeg wiersze wojenne i więzienne - Toruń 1994 r.

Nawiązałam kontakt z p. Heleną Wierzbicką zamieszkałą w Zielonej Górze, ul. Reja 7)2, która pracowała jako pracownik kontraktowy w naszym Szpitalu, który został po wojnie przemianowany na Szpital Garnizonowy Zielona Góra. Wspomina, że była wywieziona na roboty przymusowe do Niemiec i pod koniec wojny zapędzona do Obozu Koncentracyjnego Sztuthow. Powróciła do domu w maju 1945 r. (chorowała do października). Następnie wyczytała w gazecie lokalnej Toruń (tu muszę nadmienić, że p. Wierzbicka była mieszkanką Toruń - Mokre), że Szpital Garnizonowy w Chełmie (który w czasie wojny nazywał się 38 Szpital Ewakuacyjny) organizuje kurs pielęgniarek i prosi o zgłaszanie się chętnych. Udała się do tego Szpitala i została przyjęta, początkowo jako pracownik cywilny do administracji. Kurs ten nie odbył się, nastąpiła ewakuacja Szpitala do Zielonej Góry. Kurs ten ukończyła w terminie późniejszym i pracowała na Oddziale aż do likwidacji szpitala.

Pani Wierzbicka osobiście zawoziła dokumenty likwidacji szpitala do Poznania i przekazała w Archiwum.

Znając personel tego szpitala, postanowiła podać adres niektórych żyjących i innych, których jeszcze pamięta.

1. p. Wiesława Lisiecka z domu Rygiel, ur. 8.03.1926 r. w Warszawie, zamieszkała obecnie w Zielonej Górze, ul. Władysława IV 18)60,
2. por. Eugenia Kosowa, zam. w Warszawie od 1947 r. (adres nieznany)
3. sierżant Genowefa Drobniewska - Kosowa, kierzątk zam. w Warszawie adres nieznany.
4. Helena Drobniewska zam. w Bydgoszczy (nieznane nazwisko po mężu - siostra wyżej wymienionej Gieni.)

Bliżej dokładnych adresów nie pamięta. Wymienione kobiety były żołnierzami Wojska Polskiego 38 Szpitala Ewakuacyjnego.

Poniżej wymieniony jest wykaz żołnierzy - kobiet, które zmarły i pochowane zostały na Cmentarzu Komunalnym w Zielonej Górze, przy ul. Wrocławskiej

1. sierż. Zdzisława Komar z domu Karwowska, ur. 16.12.1927 r. w Warszawie. Zmarła 17.05.1993 r. Była moją serdeczną koleżanką, wspaniałą kobietą, inteligentną, posiadała przywódcze cechy organizatorskie.

Pracowała w charakterze gł. księgowej - Miasto Projekt Zielona Góra. Po wojnie wyszła za mąż za oficera Armii Krajowej, który pochodził z Lublina. Jak mi wiadomo z opowiadanie był represjonowany i ciągle żył w strachu. Zmarł - żona po śmierci otrzymała jakieś odszkodowanie, za które to wykupiła bilet do Rzymu - Watykan. Była świadkiem na Placu Sw. Piotra, kiedy to Ojciec Święty został ranny.

2. Adela Zborąka z domu Dolmata w stopniu porucznika, ur. 25.06.1912 r. zmarła 28.11.1998 r.
3. por. Danuta Małkuszewska - felczer. W Szpitalu Wojskowym pełniła obowiązki siostry oddziałowej (z zawodu położna). Po zdemobilizowaniu pracowała w Wytwórni Win i Wódek w Zielonej Górze jako felczer. Kiedy przeszła na emeryturę, gdzieś w latach 80-tych wyjechała do woj. olsztyńskiego i tam zmarła.

Opowiadała mi, że w czasie okupacji współpracowała z Oddziałami AK w Lublinie. Miała do mnie zaufanie i często zastępowała ją na dyżurze w Chełmnie - wyjeżdżała z osobami nieznanymi nam, zabierała ze sobą torbę sanitarną.

Pewnego dnia zaproponowała mi bym z nią pojechała i oświadczyła mi że jedziemy do Leśniczówki, gdzie są ranni żołnierze AK. Po założeniu opatrunków wracaliśmy do szpitala. Nie pamiętam miejscowości, jechaliśmy zawsze krytym samochodem. Pewnego dnia po południu zawołała mnie na spacer i usiadłyśmy koło Ratusza w Chełmnie na ławeczce oświadczyła mi, że tym razem muszę jechać sama, ponieważ Ona jest śledzona. Byłam jeszcze 3 razy, potem dowiedziałam się od Danki, że ranni z Oddziałów AK zostali przewiezieni w inne miejsce.

Tu muszę nadmienić, ~~że~~ że Danusia pojechała do tego lasu za namową dr Matuszewskiego, który prosił by go zastąpiła. Danka była stanu wolnego i zawsze mówiła, że na życiu jej nie zależy. Opisałam to co mi koleżanka przekazała i niektóre scenki z własnej obserwacji.

A teraz przejdę do czasów teraźniejszych.

W załączeniu przesyłam adnotację z Gazet lokalnych naszego powiatu Ziemia Strzelecka i Kurier Powiatowy Strzelee Krajeńskich.

W dniu 25 czerwca br na Cmentarzu Komunalnym w Strzelcach Kraj., nastąpiło uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej (Pomnika) ku czci zamordowanych w 1945 r. przez Rosjan dwie młode dziewczyny - kobiety - żołnierze, które nazywały się: Maria Mianiewska i Irena Knysak. Było to 15 marca 1945 r. - przeżywszy 19 lat.

Załączniki nr 1, 2 i 3 oraz zdjęcia.

Przesyłam również wystąpienie p, burmistrza Urzędu Miasta i Gminy Romualda Gawlika i zaproszonych Gości.

Na zakończenie serdecznie pozdrawiam i życzę sukcesów w zbieraniu i pamięci kobiet walczących dla dobra Ojczyzny.

Z poważaniem

(Emilia Muchewicz)

FUNDACJA	
*Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek w Toruniu	
Wpłynęło dnia: 16.11.2009	
L. dz. 2878/Wsu-412/09	
Załącznik: <u>Anna Maria Pań</u> <u>Humo!</u>	
Referent:	

IV/9

Strelce - Pw. 9.11.2004r.

Przepraszam, że nie było możliwe
przyjechać na XIV Sesję Popularnonaukową Kłosa na
którą odbył się 13 listopada Br., a to że, w międzyczasie
zabikich; 11 listopada przypadła Święta Niepodległości
i już od 10 do 12 listopada mam zaplanowane
spotkania z emigracją i obywatelami w Górnym
i w Górnym i w Strelcach Pw. oraz na ewangelickiej
misji świętej z Torstom Sędziowskim.

Przepraszam, że pozwolę zwrócić uwagę, że
leżeniu (miesiące listopada) jest dla mnie kłopotem
i że uważam, że nie mogę wyjechać.

Też mi zależy na interesach Kłosa w Strelcach
i jednocześnie sekretarzem Zarządu Okręgu Związku
Kłosa - RP i BWP w Górnym.

Ważną okazją przesyłam kserokopie z Górnego Strelckiego -
uniwersyteckiego pracu społecznego z emigracją.

Wzrastają serdecznie za przesłane zaproszenie
i życzę owocnych obrotów dla wielu takich
zmiłosci, a Panu dużo zdrowia.

Z poważaniem;
Leucy Muclewicz

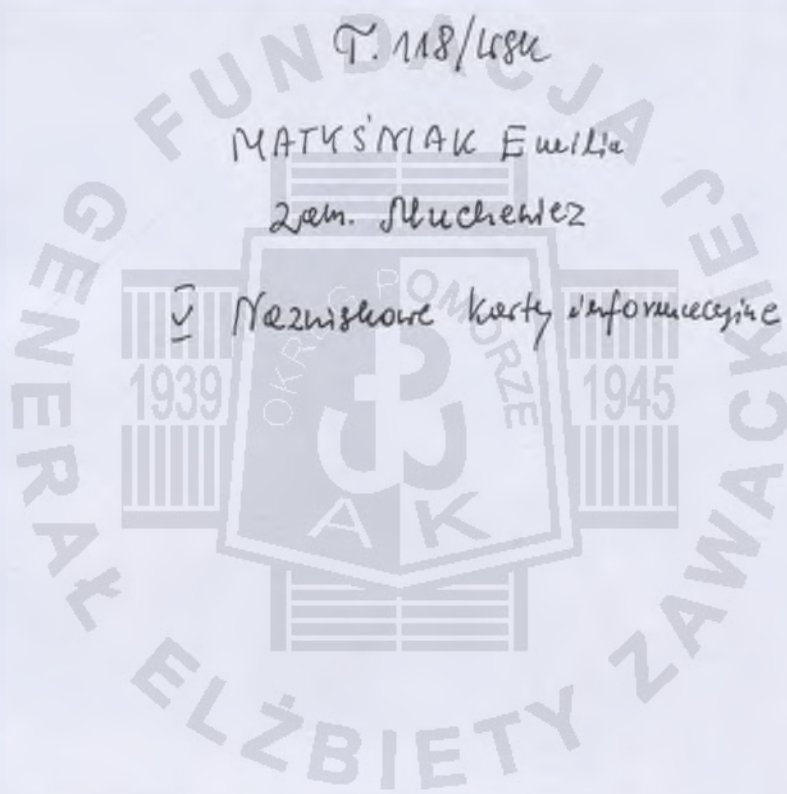
T. 118/182

L4P

MATYSIAK Emilia

Zam. Stuchentz

Wzrostowe karty informacyjne



118/584

ZHP

KP

MATYSIAK Emilia

zam. Muchelcz od 1949r.

Żołnierz I i II Armii WP.

Sanitariuszka w 38 Szpitalu Evakuacyjnym powstałym
w Lamociu, a następnie zlokalizowanym w Bydgoszczy
na czas kruczej bitwy o Hł. Pomorski i Kołobrzeg
uzyskała stopień kaprala w maju 1945r. W okresie powojennym
pilotowała, a w 1947r. - Sierżantka

Żob. Reł. J.

7.2.0j 199.

i

ZSRR - LWP

MUCHEWICZ Emilia

z d. Matysniak

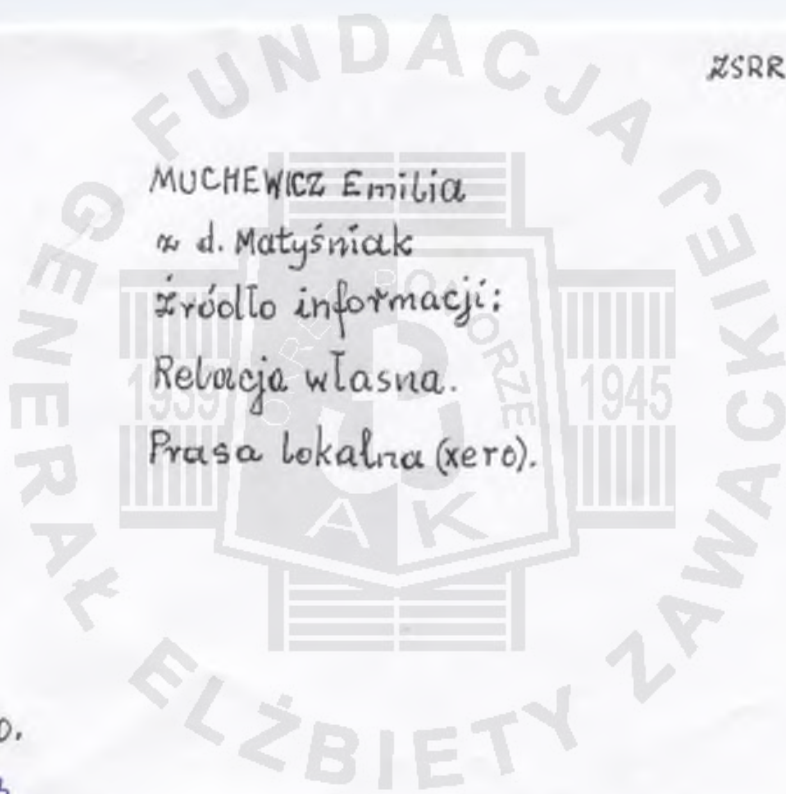
źródło informacji:

Relacja własna.

Prasa lokalna (xero).

J.H./00.

25/13



nr. 118

2 WP

MATYŚNIAK Emilia

zem. Muchawicz (1929)

- sanitariuszka w 1 Armii WP
od 1939 do 38 Szpitalu Evakuacyjnym
w Bydgoszczy

K. Min¹⁹¹⁸

T. 118 / WSK

LWP

MATYSŃIAK Emilie

żem. Muchewitz

VI. Fotografie

1. Matysñiak E. w mundurze, Strelce 1888r., oryg. (10x15) szt. 1
2. stoi od lewej strony obok księdze Strelce 1888 (10x15) szt. 1
3. fot., pomnik m. Maniewskiej, Strelce 1888 (10x15) szt. 1
4. Warte honorowe przy pomniku, 1875 ksero - szt. 1
5. Emilia m. idzie w pochodzie, 1848r. ksero - szt. 1
6. drugie z prawej strony, 2003r., kolor (15x10) szt. 1
7. weterani, Wesoła K. Warszawy 2003r. kolor (15x10) szt. 1

2. Światy.



1. NSK - Jęzowski
Osobowe

2. T. M8/WSK

3. org. Kolor,
10 x 15

4.

5. MATYSIAK

Emilia

zam. Muchewicz

6. Kielce - 1989

7. Brak

8. Uwagi: Opis

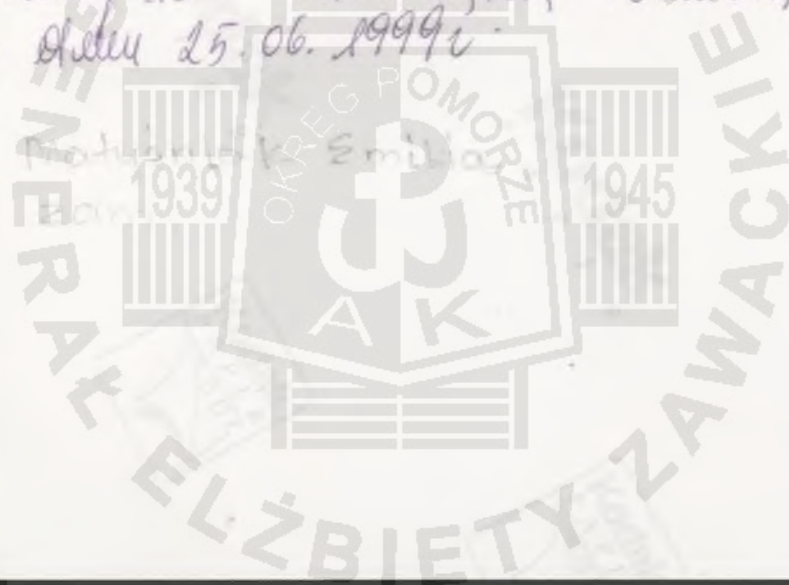
12a odnowie fot:

Strzelce - Cmentarz Komunalny. Urzędności odstoniguo

Pomnika u drzin 25.06.1989r.



Wobec P. R. Mendel'skiego Komunisty
wznowy siośi obywatelskiej Koszyc
w dniu 25.06.1999r.



1. NSK - Dziezki Osobowe
2. T. 118/NSK
3. Org. Kolor
- 4.
5. Matysiak Emilia
20m. Muchewicz
6. Strzelce - 1998r
7. brak
8. Uwagi: Opis
na odwrócić
fot. Posiedzenie
Romka Kobiet -
żołnierzy, Cmentarz Komunalny, Strzelce - Kr. od dnia 25.06.1998r.



Osoby od lewej strony: ks. kanonik Paweł Starosiński - proboszcz Parafii
 Płk. Andrzej Wójcik (wyznawca miasta Strzelce)
 ja Emilia Muchewicz (w mundurze)
 Płk. Burda (ojciec Obelisk Romilków)
 burmistrz Michał Romulek Stawicki



2) Poświęcenie Tomika Kobiet - rolniczej
Cmentarz Komunisty Stwela-Pn.
dnia 15.06.1999r.

Osoby od lewej strony

- ks. Kozłowski Paweł Sędziwno - proboszcz parafii
- płk. II Armii WP (wykwalif. mieszko Stwela)
- ja Emilia Muchnicka (i mundurze)
- płk. Buroła Czesław Obelisk i Tomikow
- burmistrz Mię Ronald Gwolik

ELŻBIETY

6

1. USK - Jęzki
Osobowe

2. T. 118/wsk

3. Oryg. kolor
10x15

4.

5. 15x10
MATYSIAK
Emilia

2am. Muchewi

6. Strzelec Król 1864

7.

8. Uwagi: Opis na
odwrócie fot.

zrobi odzwierciedlenie pamięć od 1864r. od nieszkarszonych strzelec kr.
W takim stanie było utrzymanie dwa pomniki, od nieszkarszonych strzelec kr.
od 15.03 1945r. do 1964r. były dwa groby na każdym krzyż, ciotka
i tablica z biały wykonanej i napisano. farby nitro.

Treść ta sama.





5)

Zapisać, które od 1964 r. odwołano
pomnik Gubowca.

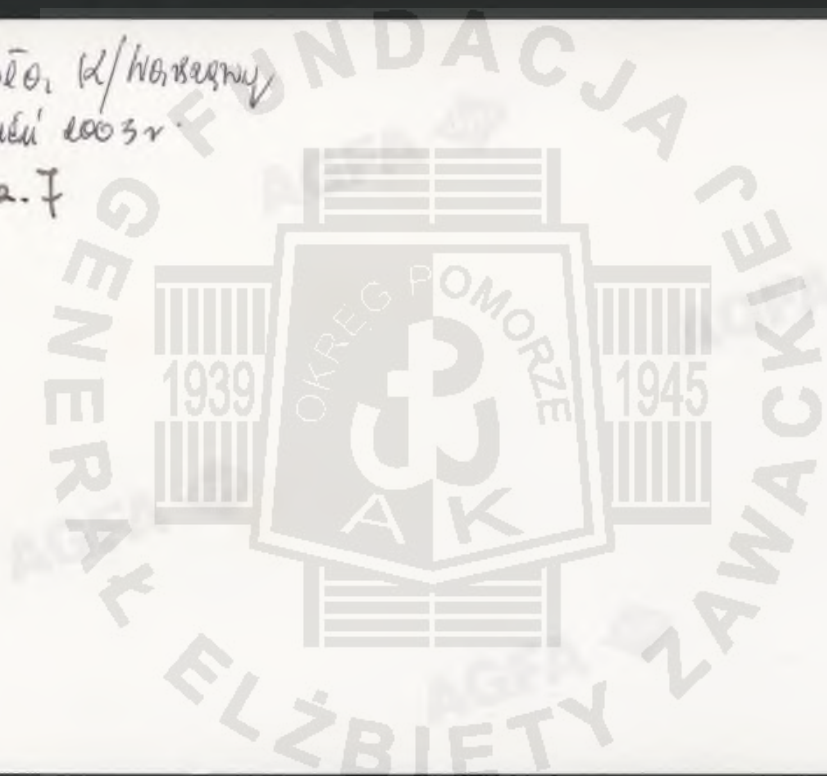
W jakim stanie było ufundowane
dla pomnika od metali szlachetnych Szwecja Kr.

Od 15.03.1945, do 1964 r. były dwa groby
na korciach krzyż, jeden i jeden z białej
omnikowanej, napisana forma niżej.
Treść do samy.

T. 118/155



Wesoła, K./Wesoła
Wesoła 1003 r.
poz. 7

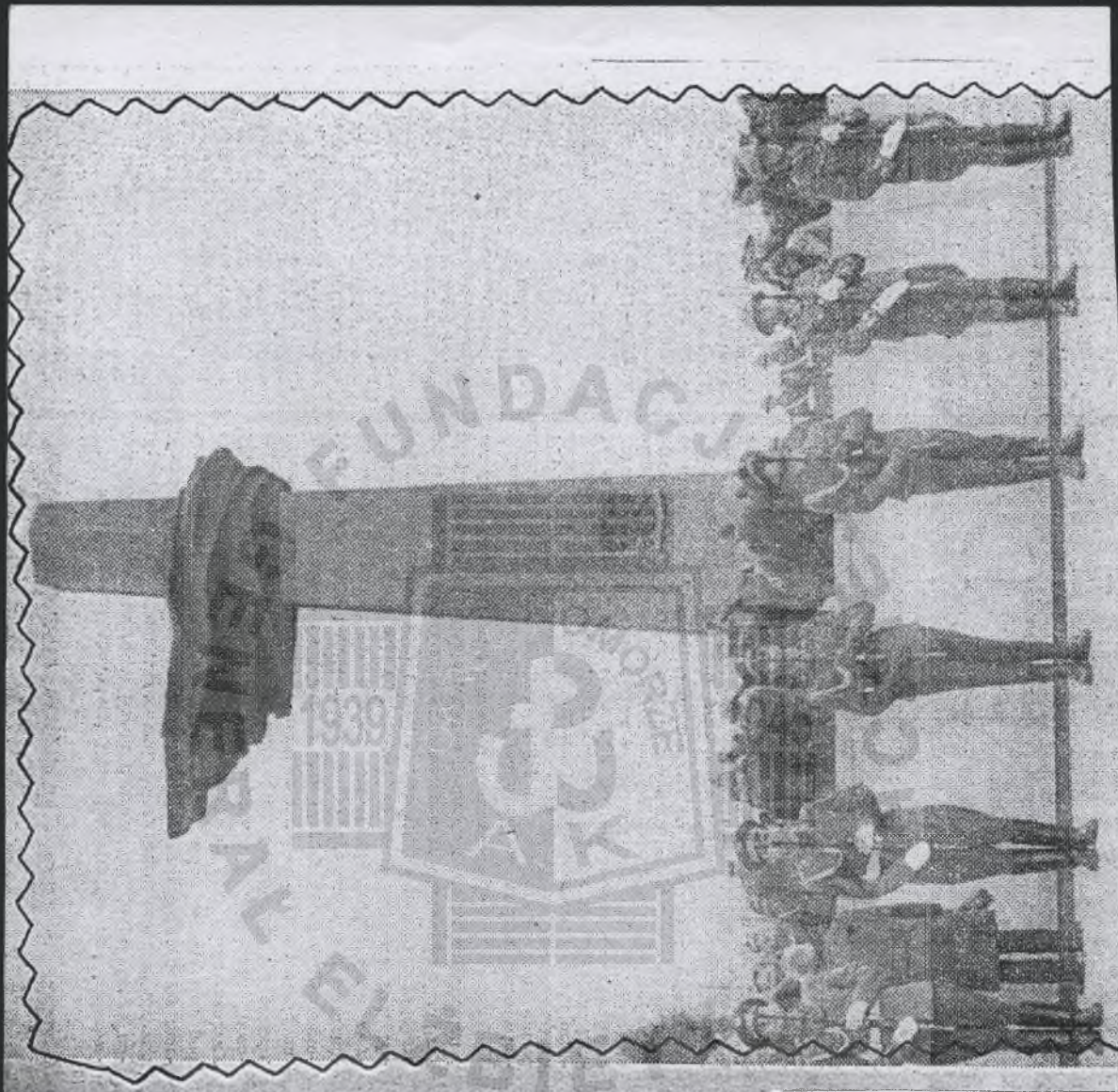




p.02. b



2003 r.
Przewodni Wiceprezesa K/Warszawy (ze sci prawego sluzba)



poz. 24 1945
4

A.

Grabiszewska
Nr 5
z roku 1945

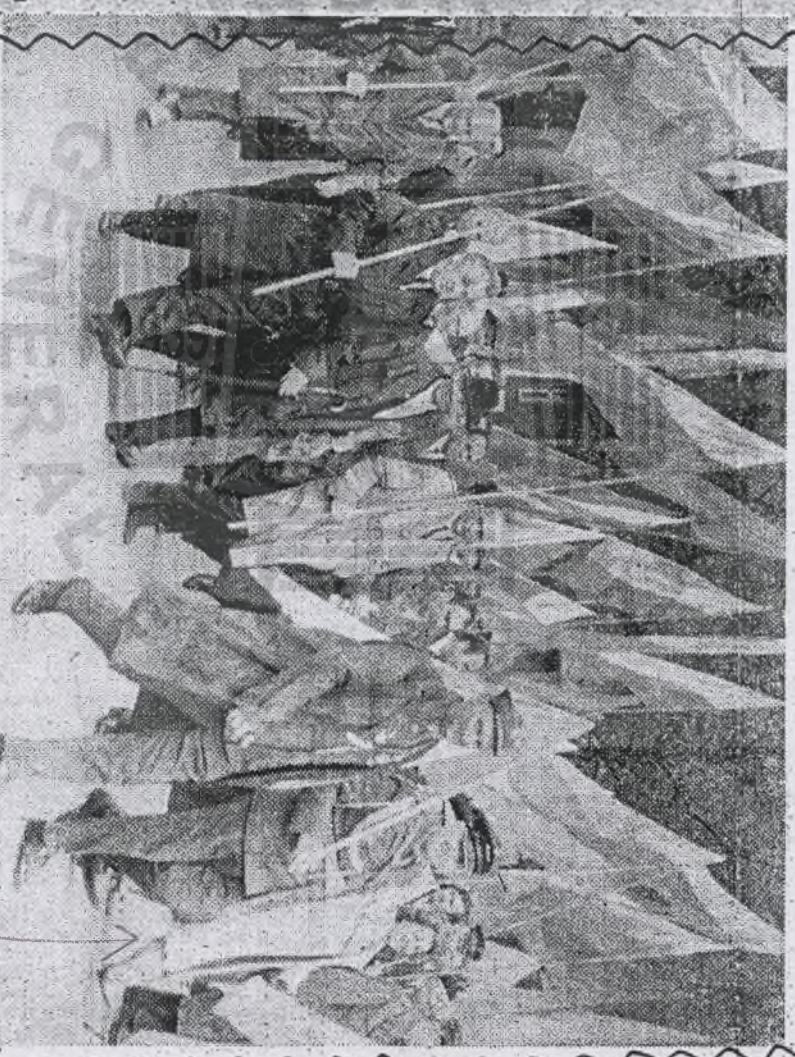
T. MB/wsk
LWP

PO.5

T. 112/WSK 2HP
LVP

MATYS'NIAK Emilka
230m. Miedzeuica
(1842)

Delegatni An. Bogdan



o Holu. i Demofn. woj. Kijowopodolsk

F. Jankowicz
Mieszewicz

MATYSNIAK Emilia

Zam. Muchewicz

1. Fotografie - Kserokopie opisane Muchewicz

1. zdjęcie u muholuse dWP, Bydgoszcz 1845, ksero - str. 1
2. -" - Zamosć 1844, ksero, str. 1
3. zdję. z frontu Gdynia, 1845r., ksero, str. 1
4. pielęgniarki frontowe, Gdynia 1845r. ksero, str. 1
5. " " Bydgoszcz 1845r., ksero, str. 1
6. Zwłot kombatanów dWP, Strelce Krojeńskie 1868, ksero
7. Patriotyczne manifestacje, Wrocław 1880r. ksero, str. 1
8. Zwłot kombatanów w dWP, Strelce Krojeńskie, 1868r. ksero, str. 1
9. " " " " " " 1868r. " - str. 1
10. " " " " " " " " " " " "
11. Matysia z mundure z odznaczeniami, Strelce Kraj. 1868, ksero
12. ~~Est~~ Urzystości żołnierze wojny, Gdynia 1846r. ksero, str. 1
13. Odstonogie pomnika w Berlinie, 1875r. ksero, str. 1
14. Emilia M. z koleżanką nad mozem, Gdynia 1846r. ksero, str. 1
15. Zwłot kombatanów w Strelcach Krojeńskich 1868r., ksero, str. 1
16. W towarzystwie dr. Mani Hamutnik, Bydgoszcz 1845r. ksero, str. 1
17. Urzystości kombatanów dWP, Strelce 1875r., ksero, str. 1
18. -" - " " " " 1868r. " " -
18. Żołnierze z 4 brzoabły saperów, Gorzów 1868r. ksero, str. 1
20. Urzystości odstonogie pomnika, Strelce kraj. 1880, ksero, str. 1
21. Zwłot kombatanów, Strelce kraj. Lb. d. j. ksero str. 1
22. -" - Długie ksero str. 1
23. Przemarsz kombatanów, Strelce kraj. Lb. d. j. ksero, str. 1

2. Switaj. 2014r. oprac. arch.

1)
Emilia Muchewicz



Bydgoszcz - maj 1945 r.

2)
Emilia Muchewicz



Zamość - grudzień 1944 r.

3)
Emilia Muchewicz



Gdynia - listopad 1945 r.

4

Emilia Muchewicz



Gdynia - 1945 r.

5)

Emilia Muchewicz



Bydgoszcz - ~~xx~~ maj 1945 r.





Zamość - grudzień 1944 r.

2.)



Gdynia - listopad 1945 r.





5)

Emilia - Aleksandra

Bydgoszcz -xxvI Maj 1945 r.

6)



L

1969 rok -Dzień Zakoczenia Wojny - Strzelce Kraj.

7)



Patriotyczna Manif. Sópkeczenia w 35 roczn. powrotu ziem zachodnich i Póznocnych

8 maja 1980

Wrocław

8/

Zlot Kombatantów 1981 r.

Długie -

Strzelce Kraj.





1969 rok -Dzień Zakończenia Wojny - Strzelce Kraj.





12)



Gdynia -marz-ec 1946 r.



Strzelce Kr. 1969 r.



Strzelce Kraj.
1969 r. Długie -Złot Komb.

10)

M



Strzelce Kraj. 1969 r.







Strzelce Kraj.
1969 r. Długie -Złot Komb.

10)



Strzelce Kraj. 1969 r.

13



Odkrycie Pomnika w Berlinie - Delegacja woj. Zielonogóskiego rok 1975

14)

Emilia Mankiewicz



Gdynia marzec 1946 r



15)

Zlot. Kombatantów Długie Strzelce Kraj. rok 1969 . Czł. Zarządu Woj. Zielona Góra



16)

Bydgoszcz 1945 r. W mundurze dr. por. Maria Hamutnik



13

Oddanie Pomnika w Berlinie - Delegacja woj. Zielonogóskiego
rok 1975



Gdynia
marzec 1946 r

VINYL



Zlot. Kombatantów Długie Strzelce Kraj.
rok 1969 . Czł. Zarządu Woj. Zielona Góra



15)

Złot.
rok 1

Bydgoszcz 1945 r.

16)

W mundurze dr. por. Maria Hamutnik

Uroczystość Kombatanck
w roku 1975

Strzelce Kraj.

- p. Galisiewicz Jan
- p. Baran Władysław
- p. Kamiński
- p. Juzenko Michał
- p. Krajna Jan
- p. Emilia Muchewicz

17)



Zlot Kombatantów Długie w Strzelcach Kraj. 1969 r.

Żołnierze z 4 Bryg.
Saperów w Gorzowie,
którzy budowali
Skansens

Rok 1969

18)



Zlot Kombatantów

Uroczystość Kombatanck
w roku 1975

Strzelce Kraj.

- p. Galisiewicz Jan
- p. Baran Władysław
- p. Kamiński
- p. Juzenko Michał
- p. Krajna Jan
- p. Emilia Muchewicz

17)



5

18)



Złot Kombatantów Długie w Strzelcach Kraj. 1969 r.

Żołnierze z 4 Bryg.
Saperów w Gorzowie,
którzy budowali
Skansens

Rok 1969

18)



Zlot Kombatantów



20)

Uroczystość odsłonięcia Pomnika Żołnierza Polskiego w Zwierzynie pow. Strzelce Kraj. Rok 1980.



21)

Zlot Kombatantów - Długie pow. Strzelce Kraj.



22)

Zlot Kombatantów Długie



23)

Przemarsz Kombatantów Strzelce



20)

Uroczystość odsłonięcia Pomnika Żołnierza P^olskiego
w Zwierzynie pow. Strzelce Kraj. Rok 1980.



Zlot Kombatantów - Długie
pow. Strzelce Kraj.





P
przemarsz Kombatantów Strzelc

MATYŚNIAK Emilia

ZESKANOWANE



Firma Handlowo-Uslugowa
„DIADA”
86-200 Chełmno-Grubno
Tel. (0-56) 686-28-48